DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

TRIUMF TOTALNY MAI CHWALIŃSKIEJ

NIKT JEJ NIE DAŁ RADY W WUHAN, TAKŻE IGA ŚWIĄTEK STR. 18

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 243 (24 905) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

81 lat

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sopot

EFNI wyznacza kierunki rozwoju. Za nami ważne spotkania

W Sopocie zakończyło się 15. Europejskie Forum Nowych Idei (EFNI). Dyskusję zdominowały nie tylko kwestie gospodarcze.
– Str. 8

Sopot

Koniec brutalnych wycinek drzew: sopockie lasy będą chronione

Sopockie lasy zostaną objęte ścisłą ochroną w ramach rezerwatu przyrody. Od lat ich ubywa, a to obszar cenny przyrodniczo.
– Str. 5

Manifestacja PiS pod Trybunałem Konstytucyjnym. Przed gmachem instytucji pojawili się politycy prawicy **– Str. 10**

Rozmowa

z prof. Pawłem Łęgoszem. – Ja operuję, a robot mnie pilnuje – mówi znakomity ortopeda
– Str. 2



FOT. MAT. PRASOWE

O tym się mówi

Węgiel znika ze składów, ceny szaleją. Na Kaszubach rośnie strach przed zimą

Edyta Okoniewska, Joanna Surażyńska

Ponad miesiąc czekania na dostawę, nawet 2500 zł za tonę i obawy przed kolejnymi podwyżkami. Na Pomorzu sprzedawcy opału biją na alarm. A prawdziwy sprawdzian dopiero nadejdzie wraz z pierwszymi mrozami.

Jeszcze nie przyszły prawdziwe chłody, a na składach opału już robi się gorąco. Węgiel drożeje, niektórych jego rodzajów brakuje, a na dostawy trzeba czekać tygodniami. Sprzedawcy z Kaszub nie wiedzą, czy ceny jeszcze wzrosną. Jedno jest pewne – za tonę opału trzeba dziś zapłacić nawet 2500 zł.

– Od połowy września do końca września był największy szał na węgiel. Bywały takie sytuacje, że plac był pusty. Teraz na placu mam po łódce węgla – opowiada właściciel jednego ze składów w powiecie kościerskim. – Obecnie sprzedaję wyłącznie groszek luzem po 2270 zł za tonę. Na dostawę workowanego czekam już ponad miesiąc. Okazuje się, że nie mają czego wysłać – przyznaje.

Niepewność panuje również w powiecie kartuskim. Tam w jednym ze składów tona orzecha kosztuje 2100 zł, a ekogroszek 2300-2500 zł.

– Na razie węgiel mamy, ale na kolejne dostawy czekamy i nie wiadomo, czy będą. Hurtownicy zapowiadają, że ceny pójdą w górę – mówi właściciel punktu sprzedaży.

W jego ocenie ciepła pogoda na razie ogranicza presję na ceny. Kiedy zrobi się chłodniej, mogą nadejść kolejne podwyżki.

Dodatkową niepewność na rynku wywołała decyzja Rosji o czasowym ograniczeniu kolejowych przewozów towarowych przez przejście Krasnoje na granicy z Białorusią. Jak informuje Polska Izba Gospodarcza Sprzedawców Węgla, zakaz obowiązuje do 17 października i obejmuje również węgiel. Może to utrudnić dostawy surowca z Kazachstanu do Polski. Tymczasem sprzedawcy nie potrafią przewidzieć, jak będą wyglądały ceny.
– Str. 4



FOT. PAWEL DUBIEL / POLSKA PRESS

Kiedy zrobi się chłodniej, mogą nadejść kolejne podwyżki

Gdańsk

Tramwaj niezgody: umowa i protesty mieszkańców

Ryszard Pawłowski

Linia Gdańsk Południe - Wrzeszcz powstanie mimo protestów. Umowa na budowę został a podpisana.

– Budowa trasy tramwajowej łączącej południowe dzielnice Gdańska z Wrzeszczem to efekt kilkunastu lat pracy, analiz i przygotowań. Jest ona częścią największego programu inwestycyjnego realizowanego w Gdańsku od czasu Euro 2012 – mówił Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska. – Dzięki nowej trasie przejazd z Piecek-Migowa do Wrzeszcza zajmie zaledwie 12 minut.

12 minut, jak mówią mieszkańcy Piecek-Migowa (Moreny), to tyle samo, co obecnie podróż do Wrzeszcza autobusem. Po co więc ta linia? Służyć ma nie mieszkańcom Moreny, ale przede wszystkim mieszkańcom południowych dzielnic, które się rozrosły dzięki licznym inwestycjom deweloperskim, a nie są skomunikowane ze śródmieściem.

Budowa trasy – zdaniem protestujących – może oznaczać katastrofy budowlane w obrębie ulic Wileńskiej i Bohaterów Getta Warszawskiego. Władze miasta od lat te obawy ignorują. Przed rozpoczęciem prac przewidziano inwentaryzację stanu technicznego budynków. W trakcie budowy prowadzone będą pomiary i monitoring oddziaływania robót, a prace mają być realizowane z wykorzystaniem rozwiązań ograniczających drgania. Na czwartek zaplanowano spotkanie z mieszkańcami Moreny.
– Str. 3

eprasa.pl fd783bfb87

POLECAMY

JUTRO: Ceny pelletu rosną jak szalone ŚRODA: Tłuszcze trans po cichu niszczą ci zdrowie

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Maksymilian, Witold i Marcin
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Pomorze

1466: pokój toruński i powrót Gdańska do Polski

19 października 1466 roku w Toruniu zawarto drugi pokój toruński, kończący wojnę trzynastoletnią między Królestwem Polskim a zakonem krzyżackim. Konflikt, trwający od 1454 roku, rozstrzygnął o dalszych losach Pomorza Gdańskiego i znacząco zmienił układ sił nad Bałtykiem.
Na mocy traktatu Pomorze Gdańskie wraz z Gdańskiem, ziemia chełmińska oraz Warmia zostały włączone do Królestwa Polskiego i weszły w skład Prus Królewskich. Pozostała część państwa zakonnego zachowała odrębność, ale zakon krzyżacki musiał uznać zwierzchnictwo polskiego monarchy.
Zawarcie pokoju miało ogromne znaczenie dla Gdańska. Miasto, które aktywnie wspierało stronę polską podczas wojny, uzyskało korzystne warunki rozwoju i umocniło swoją pozycję jako jeden z najważniejszych ośrodków handlowych nad Bałtykiem.
W kolejnych stuleciach Gdańsk stał się kluczowym portem obsługującym eksport polskiego zboża i innych towarów.

Kraj

1984: porwanie przez SB ks. Jerzego Popiełuszki

Duchowny wracał z Bydgoszczy do Warszawy, gdy na drodze zatrzymali go funkcjonariusze komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Został uprowadzony, a następnie brutalnie zamordowany. Jego ciało odnaleziono 30 października.
Ksiądz Popiełuszko był znany z odprawianych w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki Mszy za Ojczyznę. W swoich kazaniach mówił o godności człowieka, wolności, prawdzie i konieczności przeciwstawiania się złu bez używania przemocy. Jego działalność przyciągała tysiące wiernych i budziła sprzeciw władz PRL. Zabójstwo duchownego wywołało ogromne poruszenie społeczne i stało się jednym z najgłośniejszych symboli represji komunistycznego państwa wobec opozycji.
Uroczystości pogrzebowe, które odbyły się 3 listopada 1984 roku, stały się największym zgromadzeniem publicznym w historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pogrzeb zgromadził olbrzymie tłumy, szacowane na od 600 tysięcy do ponad miliona osób.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
10°C/7°C

jutro
9°C/9°C

ROZMOWA

Ortopeda: Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Pawłem Łęgoszem, który kieruje Katedrą i Kliniką Ortopedii, Onkologii i Traumatologii Narządu Ruchu Dorosłych i Dzieci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w UCK WUM.



FOT. ARCHIWUM

Prof. Łęgosz: Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat

Kiedyś na ortopedycznej sali operacyjnej były piły, młotki i chirurg. Teraz sprawiliście sobie kolejnego robota. Co z tego będzie miał pacjent?

Piła i młotek nadal są. Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu. Kiedyś decydowały przede wszystkim doświadczenie operatora i jego wyobraźnia przestrzenna. Okazuje się jednak, że różnica dwóch czy trzech stopni w ustawieniu implantu może wpływać na jego trwałość.

System, który właśnie wprowadziliśmy, wykorzystuje tomografię komputerową. Na jej podstawie można zaplanować w trzech wymiarach osadzenie protezy, uwzględniając mechanikę całej kończyny. Pacjent może nie odczuć różnicy następnego dnia ani za miesiąc. Liczę jednak na to, że implant będzie mu służył tak długo, iż nie trzeba będzie ponownie operować tego stawu i wymieniać protezy. Moim zdaniem właśnie to może być najważniejszą koście mogę się w tych przewidywaniach mylić.

Przejdźmy przez operację krok po kroku. Przychodzę do pana z chorym biodrem. Co się dzieje?

Operacja z wykorzystaniem systemu Mako zaczyna się na długo przed wejściem na salę operacyjną. Najpierw badam pacjenta, zbieram wywiad i ustalam rozpoznanie. Jeśli stwierdzam zmiany zwyrodnieniowe wymagające takiego leczenia, zlecam tomografię komputerową według określonego protokołu. Badanie obejmuje biodro, kolano i staw skokowy.

Po co oglądać kolano i kostkę, skoro wymiany wymaga tylko biodro?

Bo leczymy staw, ale musimy uwzględnić całą kończynę. Potrzebujemy informacji o jej osi mechanicznej. Obraz tych trzech stawów pozwala ją określić i odpowiednio zaplanować zabieg.

Następnie inżynier, wspomagany przez algorytm, opracowuje obrazy tomografii i tworzy trójwymiarowy model. W przypadku biodra widzimy w przestrzeni panewkę i bliższy koniec kości udowej. Na tej podstawie przygotowujemy plan: dobieramy wielkość implantu, jego położenie i pozostałe parametry.

A potem drukujecie protezę specjalnie dla mnie?

Nie, implant leży na półce. Producent dostarcza kilkanaście rozmiarów. W tych zabiegach nie ma potrzeby drukowania każdemu pacjentowi osobnej protezy - indywidualne jest przede wszystkim zaplanowanie jej osadzenia.

Nadal próbuję zrozumieć, po co ten robot. Przecież taka operacja jest prosta: otwieramy, wycinamy, wkładamy implant i po robocie.

Zgadza się, ale chodzi o to, żeby włożyć implant dokładnie w takiej pozycji, która odpowiada anatomii pacjenta, bo każdy z nas jest trochę inny. Tu różnica jednego stopnia, tam dwóch — i to robi robotę.

Kiedyś posługiwaliśmy się czymś, co można nazwać planowaniem „spod dużego palca”. Przyjmowaliśmy pewne standardy i granice, w których osadzenie implantu uznawaliśmy za prawidłowe. Dzisiaj na podstawie tomografii możemy zmierzyć indywidualne różnice i uwzględnić je w planie operacji.

Kto właściwie operuje: pan czy maszyna?

Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Na przykład podczas przygotowywania panewki stawu biodrowego prowadzę narzędzie za pomocą ramienia robotycznego. System ma wgraną tomografię i trójwymiarową, wirtualną mapę. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat. Jeżeli chciałbym nacisnąć za mocno albo skierować frez czy piłę poza wyznaczony obszar, robot mnie zatrzyma. Nie pozwoli mi tam pójść. To działanie haptyczne: podczas prowadzenia narzędzia odczuwam ograniczenie ruchu - w ten sposób system pomaga chronić tkanki miękkie przed uszkodzeniem.

Dzisiaj robot jest pana asystentem, a kiedy pan stanie się asystentem robota?

Należę do tych, którzy uważają, że robot stanie się autonomiczny i że może to być kwestia kilku lat. Nie chcę rozstrzygać, czy czterech, pięciu czy ośmiu, ale moim zdaniem rozwój zmierza właśnie w tym kierunku.

eprasa.pl fd783bfb87

GDAŃSK

Nowa trasa wywołuje poważne obawy mieszkańców

Ryszard Pawłowski

Mimo protestów i kontrowersji linia tramwajowa Gdańsk Południe - Wrzeszcz będzie budowana. Mieszkańcy zapowiadają, że będą szczegółowo śledzić tę inwestycję.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Mieszkańcy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego nie chcą tramwaju pod oknami

Nowa linia tramwajowa połączy istniejącą sieć w rejonie skrzyżowania ulic Rakoczego i Jaśkowej Doliny z Al. Grunwaldzką we Wrzeszczu. Trasa będzie przebiegać przez ul. Wileńską, tereny wzdłuż ul. Sobieskiego i ul. Do Studzienki, a następnie ul. Bohaterów Getta Warszawskiego.

Dla mieszkańców południowych dzielnic - jak twierdzą władze - oznacza to możliwość sprawniejszego dojazdu do pracy, szkół, uczelni i usług. Tramwaj nie będzie uzależniony od natężenia ruchu samochodowego, dlatego czas przejazdu będzie stały. W godzinach szczytu pojazdy będą mogły przewozić ponad 2500 pasażerów na godzinę. Od 2015 roku, kiedy ogłoszono koncepcję linii, towarzyszą jej kontrowersje. Od lat budowie sprzeciwiają się mieszkańcy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego we Wrzeszczu. Tramwaj będzie przecinał tą wąską ulicę i - zdaniem - mieszkańców zagraża kamienicom, które mogą się zawalić.

Kolejnym spornym tematem jest budowa tunelu wzdłuż ulicy Wileńskiej na Morenie. Protestują mieszkańcy tej ulicy, a także ulic Zabłockiego i Myczkowskiego, bo - według nich - budowa tunelu może doprowadzić do zawalenia się ich bloków.

- Chciałbym zaznaczyć mocno, że tutaj stawką jest życie ludzkie, bo jak się tutaj zawali blok - nie znamy skali zawalenia - to mogą być ofiary śmiertelne i nie można tego bagatelizować. A władze Gdańska nie dość, że to bagatelizują, to jeszcze jakaś cenzura zapanowała w mediach – wskazywał podczas protestu na Morenie Przemysław Fiusewicz, mieszkaniec bloku przy Zabłockiego 3.

- Czy miasto przyglądało się infrastrukturze, dojazdom i korkom, jakie tu są w godzinach szczytowych? Na ulicy Wileńskiej od godziny 15 do godziny 17 od dołu są korki samochodowe. Z tej strony jest dojazd do szpitala, karetki jeżdżą. Teraz pytanie: Jak odetną nam tę drogę, kto i jak będzie tu dojeżdżał do bloku? - pytał z kolei Dariusz Marczyński, mieszkający przy ulicy Myczkowskiego, po drugiej stronie Wileńskiej i planowanego torowiska.

Miasto przez ostatnie miesiące na te obawy nie odpowiedziało. Od 2023 roku, kiedy wróciła koncepcja budowy linii, nie odbyły się żadne konsultacje społeczne ani spotkania informacyjne.

– Wiemy, że część mieszkańców ma pytania i obawy związane z realizacją przedsięwzięcia w gęsto zabudowanej części miasta. Chcemy o tym rozmawiać i odpowiadać na wszystkie wątpliwości. W czwartek, 22 października, zapraszamy mieszkańców na spotkanie, aby przedstawić harmonogram prac i szczegóły realizacji inwestycji – zapowiedziała prezydent Aleksandra Dulkiewicz.

Spotkanie odbędzie się o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Gojawiczyńskiej 10.

Do tematu wrócimy.

REKLAMA 0011596743



eprasa.pl fd783bfb87

POMORZE

Węgiel znika ze składów, a ceny szybują w górę. Na Pomorzu robi się nerwowo. „Tak naprawdę to loteria”

J. Surażyńska, E. Okoniewska

Zima dopiero przed nami, a na składach opału już nerwowo. Ceny rosną, dostawy się opóźniają, a sprzedawcy rozkładają ręce. Nikt nie wie, ile za węgiel przyjdzie zapłacić za kilka tygodni.



FOT. PAWEŁ DUBIEL / POLSKA PRESS

Dla klientów najbliższe tygodnie pozostają dużą niewiadomą

Puste place, brak części popularnych sortymentów i ceny przekraczające 2 tys. zł za tonę. Na składach opału robi się coraz bardziej nerwowo. Sprzedawcy z Pomorza mówią o problemach z dostawami i ostrzegają, że po nadejściu chłodniejszych dni węgiel może jeszcze podrożeć. W jednym ze składów na dostawę groszku w workach czekają już od wielu tygodni.

- Największy ruch mieliśmy we wrześniu. Ludzie tak kupowali węgiel, że w pewnym momencie plac świecił pustkami. Teraz trochę towaru już mam, ale wybór jest bardzo ograniczony. Dostawcy po prostu nie mają nam czego przysłać - mówi właściciel jednego ze składów opału na Kaszubach.

Jak dodaje, po dłuższej przerwie udało mu się również otrzymać pellet. Kosztuje obecnie 2050 zł za tonę.

- Tańszy jest teraz niż węgiel. Jego ceny skaczą między 1900 zł a 2500 zł w zależności od jakości. W sprawie węgla to albo trzeba się spieszyć i brać teraz, co jest, albo czekać, a może ceny spadną. Tak naprawdę to loteria, bo nie wiadomo, co się wydarzy - przyznaje sprzedawca.

Podobna sytuacja jest w innym punkcie sprzedaży w powiecie kartuskim. Węgiel na razie jest dostępny, ale co będzie dalej?

- Na razie węgiel mamy, ale na kolejne dostawy czekamy i póki co nie wiadomo, czy będą. Kostka orzech kosztuje luzem 2100 zł za tonę, a ekogroszek 2300 zł i 2500 zł. Z węglem jest problem. Hurtownicy zapowiadają, że ceny pójdą w górę - mówi właściciel punktu.

Jego zdaniem obecna ciepła pogoda na razie hamuje wzrost popytu.

- Na razie ceny były utrzymane na pewnym poziomie, bo jest ciepło. Kiedy zrobi się chłodniej, to pewnie będą kolejne podwyżki - dodaje.

W tym samym składzie pellet kosztuje, w zależności od rodzaju, 2300 lub 2450 zł za tonę.

Problemy nie dotyczą wyłącznie Pomorza. Sprawdziliśmy sytuację w hurtowni opału na Podhalu. Tam węgiel jest dostępny, jednak sprzedawcy również obserwują bardzo szybki wzrost cen.

- Groszek kosztuje 2070 zł za tonę. Ceny idą cały czas w górę we wszystkich hurtowniach. Tak naprawdę rosną z dnia na dzień. Dwa tygodnie temu mieliśmy trzy podwyżki cen, a w ubiegłym tygodniu jedną. Teraz nie możemy zagwarantować, że za jakiś czas cena będzie taka sama. W hurtowniach i w kopalniach jest coraz drożej - mówi pracownik hurtowni.

Sygnały płynące z lokalnych składów wpisują się w sytuację obserwowaną w całym kraju. Sprzedawcy z różnych regionów informują o wydłużonym oczekiwaniu na dostawy, problemach z dostępnością niektórych sortymentów oraz rosnącym zainteresowaniu opałem. Polska Grupa Górnicza podała pod koniec września, że blisko 70 proc. jej stałych klientów kupiło już opał na 2026 rok, a do kupujących dołączyło także około 50 tys. nowych lub powracających klientów. Niepewność na rynku wywołała sytuacja z transportem węgla z Kazachstanu. Polska Izba Gospodarcza Sprzedawców Węgla poinformowała o czasowym ograniczeniu przewozów kolejowych przez przejście Krasnoje na granicy Rosji z Białorusią. Niewykluczone, że nawet po formalnym zakończeniu ograniczenia jego skutkiem mogą być opóźnienia wynikające z nagromadzenia transportów.

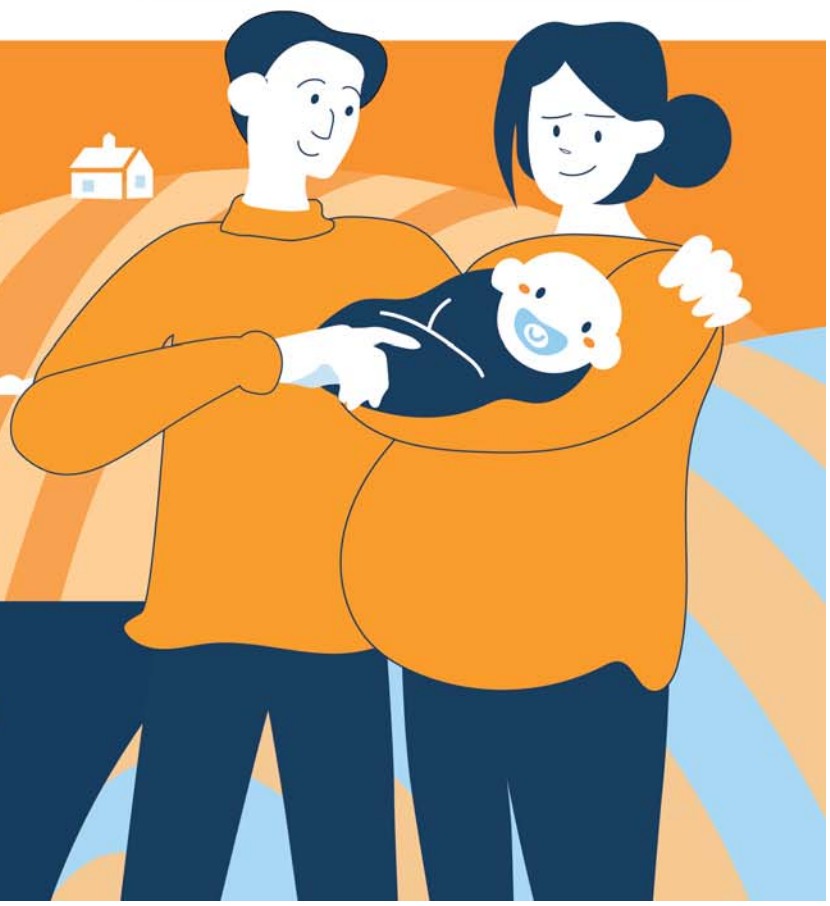
REKLAMA 2211548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa”
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl fd783bfb87

SOPOT

Koniec brutalnych wycinek w sopockich lasach

Radosław Konczyński

Staraniem samorządowców lasy okalające miasto, znajdujące się na obszarze Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, stały się Rezerwatem Przyrody „Lasy Sopockie". Decyzję w tej sprawie wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku. Oznacza to lepszą ochronę prawną, bo wchodzi w życie całkowity zakaz wycinki drzew i polowań.



FOT. UM SOPOT

Nowy rezerwat to efekt wieloletnich starań. Mapa pokazuje jego zasięg

RDOŚ w Gdańsku wydała zarządzenie w sprawie ustanowienia Rezerwatu Przyrody „Lasy Sopockie", czyli obszaru w granicach Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, położonego na krawędzi Wysoczyzny Morenowej. To tereny o powierzchni powierzchni 140,68 ha na północ od ulicy Reja oraz na zachód od Opery Leśnej, rozciągające się między Świemirowem, Leśną Polaną a osiedlem Przylesie.

Wokół rezerwatu wyznaczono zieloną otulinę, której powierzchnia wynosi 196,89 ha. Na ogłoszenie tej decyzji przyjechała do Sopotu Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska.

- Jeżeli chcemy mieć pewność, że któregoś dnia znaczna część trójmiejskich lasów nie zacznie być poddawana presji gospodarczej, musimy te obszary obejmować ochroną. Te lasy mają ogromną wartość nie tylko przyrodniczą, ale i społeczną. Dzisiaj robimy pierwszy krok w kierunku ich ochrony, ale nie jest to krok ostatni – mówiła Paulina Hennig-Kloska.

Urząd Miejski przypomina, że starania o ochronę lasów okalających Sopot były podejmowane już w 2019 roku, kiedy sopoccy radni przyjęli pierwszą rezolucję w tej sprawie. Była to reakcja na intensywną wycinkę drzew na terenie lasów Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Wniosek do RDOŚ o utworzenie rezerwatu (zawierał m.in. wyniki konsultacji z mieszkańcami) złożył jeszcze prezydent Jacek Karnowski, obecnie sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, a sprawę kończyła prezydentka Magdalena Czarzyńska-Jachim. 15 maja 2026 roku wystosowała pismo do Ministerstwa Klimatu i Środowiska z prośbą o wsparcie starań samorządu „o powołanie rezerwatu nowoczesnego, chroniącego cenne ekosystemy i jednocześnie dostępnego dla mieszkańców".

Sopocki magistrat informuje, że utworzenie na terenach leśnych rezerwatu przyrody to jedna z najskuteczniejszych metod ochrony lasu przed agresywną gospodarką leśną i wycinkami, pozwalająca na zachowanie unikalnych walorów przyrodniczych i pięknego lasu dla przyszłych pokoleń Sopocian. W przypadku „Lasów Sopockich" ochroną zostaną objęte m.in.: unikatowy leśny krajobraz młodoglacjalny, cenne siedliska leśne (kwaśna i żyzna buczyna), stanowiska rzadkich mchów, porostów i grzybów, starodrzew ze znacznym udziałem drzew mających powyżej 140 lat.

Za 14 dni decyzja RDOŚ się uprawomocni. Wtedy wydane zostanie zarządzenie w sprawie wyznaczania szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego, rowerowego i narciarskiego. Rezerwat będzie udostępniony do tego ruchu, ale spacery i jazda rowerem będą możliwe po ustalonych ścieżkach.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.



Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl fd783bfb87

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Więcej o akcji znajdziecie na: dziennikbaltycki.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Tomasz Klin, Gabinet Rehabilitacji Tomasz Klin, Słupsk



Farmaceuta/Tech. Farmaceutyczny Roku
Maciej Szewczuk, Apteka Dbam O Zdrowie - Euro-Apteka, Słupsk



Menedżer Placówki Medycznej Roku
Dominika Hardel, Centrum Zdrowia MAM, Gdańsk



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Borys Kossakowski, Gabinet prywatny, Gdańsk



Dermatolog Roku
Beata Imko-Walczuk, Copernicus Podmiot Leczniczy - Szpital im. M. Kopernika, Gdańsk



Ginekolog Roku
Maciej Boćkowski, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk



Radiolog/Technik Elektroradiolog Roku
Agnieszka Kubera, Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Gdynia



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku
Krystian Klimkiewicz, Powiatowe Centrum Zdrowia, Kartuzy



Psychiatra Roku
Grzegorz Kuczyński, Penta Hospitals - Badania Kliniczne, Gdańsk



Neurolog Roku
Filip Przytuła, NeuroVitalis - Klinika Schorzeń Neurologicznych, Gdańsk



Chirurg Roku
Kamil Drucis, Medgart Centrum Medyczne, Gdańsk



Położna/Położny Roku
Roksana Sadowska, Samodz. Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej, Słupsk

eprasa.pl fd783bfb87

REKLAMA
0011600113

Dojrzała *jesień* pełna blasku

Gwiazda wydarzenia:
Urszula Flisek
uczestniczka Sanatorium Miłości



W programie:

- Porady ekspertów
- Pokazy tańca
- Strefa zdrowia- pomiary ciśnienia, poziomu cukru we krwi
- Warsztaty zielarskie
- Strefa urody-porady kosmetyczne, konsultacje z makijażystkami

21.10
GALERIA PRZYMORZE
godz. 11.00–14.00

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny.

FORUM seniora

jesień 2026

ORGANIZATOR: DZIENNIK BAŁTYCKI

PARTNER GŁÓWNY: E.Leclerc GDAŃSK PRZYMORZE

PARTNER LOKALIZACYJNY: GALERIA PRZYMORZE

PARTNERZY: NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku; CityMotors Gdańsk; Gemini Polska; trialmed; ABACOSUN INSTYTUT URODY GDAŃSK; ZIOŁOGRÓD; Normobaris; BeautyArt SZKOŁA WIZAŻU I STYLIZACJI GDAŃSK; 50+ SZKOŁA TAŃCA

eprasa.pl fd783bfb87

EFNI

Pomorski akcent obronny podczas Europejskiego Forum Nowych Idei

Mateusz Tkarski

Podczas trzydniowego EFNI w Sopocie mocnym akcentem była prezentacja potencjału Pomorza w branży obronnej.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Uczestnicy dyskusji o potencjale rozwoju przemysłu obronnego na podstawie raportu „Focus on Pomerania: Sektor Obronny"

Jaki jest potencjał polskiego przemysłu obronnego i jak go osiągnąć? Zaprezentowany w ramach EFNI2026 raport „Focus on Pomerania: Sektor Obronny" stał się punktem wyjścia do dyskusji przeprowadzonej z udziałem przedstawicieli branży i Agencji Rozwoju Pomorza.

- Mamy znakomite zasoby osobowe. Należy więc zachęcić ludzi, by chcieli wiązać swoje kariery zawodowe z regionem. Jest to proste do osiągnięcia, ponieważ oferujemy uczestnictwo w rozwoju technologii na poziomie światowym. Pomorze ma naturalne predyspozycje, aby być świetnym miejscem dla sektora obronnościowego. To tu muszą powstać nowe ośrodki przemysłowe, które umożliwią uwolnienie w pełni potencjału ludzkiego województwa. Duże spółki Skarbu Państwa powinny mieć wolę współpracy z uczelniami i sektorem małych i średnich przedsiębiorstw - mówił Sławomir Kosakowski, prezes zarządu Agencji Rozwoju Pomorza.

Znaczny wzrost kapitału w sektorze obronnym za sprawą konkretnych instrumentów powstałych w ostatnim czasie, takich jak SAFE, umożliwiła wprowadzenie w życie programów modernizacyjnych dla Wojska Polskiego. Co zrobić, aby kompetencje powstałe dzięki programom modernizacyjnym zostały w Polsce na stałe? - Najważniejszym słowem-kluczem jest „przewidywalność". Jeśli chcemy rozwijać silną obronność, to musimy przestać działać od projektu do projektu. Potrzebne są konkretne programy długofalowe, realizowane przez kilkadziesiąt lat, choćby odbudowy mocno zaniedbanej edukacji branżowej – podkreślała Beata Koniarska, członkini zarządu, PGZ Stocznia Wojenna.

Postawienie na własny przemysł – na przykładzie Turcji – zdaniem prezesa Blue Dot Solutions Krzysztofa Kanawki jest właściwym kierunkiem rozwoju sektora. - Niezależność jest ogromnie ważna, jeśli chodzi o kluczowe rozwiązania. Warto być świadomym potencjału i potrzeb rynku, zamiast stosować się tylko do rozwiązań zapożyczonych z zagranicy. Dalsze inwestycje w obronność powinny rozumieć lokalne wyzwania - mówił Krzysztof Kanawka.

KURSY WALUT

16.10.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	434/442 (o)
USD	386/394 (o)
GBP	514/522 (+)
CHF	467/474 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	434/442 (o)
USD	386/394 (o)
GBP	514/522 (+)
CHF	467/474 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY LEROY MERLIN 0011597902

Polacy wiedzą, jak obniżyć rachunki za ogrzewanie, ale odkładają inwestycje.

Od czego zacząć modernizację domu?

83% badanych właścicieli domów jednorodzinnych uważa ocieplenie za najbardziej opłacalną inwestycję ograniczającą koszty energii. Wśród posiadaczy budynków bez izolacji takie prace planuje jednak 40%, wobec 59% w 2023 roku. Bezpłatne konsultacje z Doradcami Oszczędnego Domu Leroy Merlin pomagają określić zakres i kolejność działań, oszacować wydatki, przewidywane efekty oraz możliwości dofinansowania.

Według raportu Instytutu Ekonomii Środowiska z 2025 roku 29% domów jednorodzinnych nie ma w pełni ocieplonych ścian zewnętrznych, a 81% respondentów ocenia koszty ogrzewania jako znaczące lub bardzo poważne obciążenie budżetu.

„Wysoki rachunek za energię lub wysokie zużycie opału to niemal zawsze informacja o złej izolacji budynku, nieszczelnej stolarce lub nieefektywnym źródle energii. Jedynym logicznym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest zaplanowanie modernizacji budynku oraz wymiany źródła ciepła – najlepiej na pompę ciepła. Ta, wsparta dodatkowo przez fotowoltaikę i magazyn energii, nie ma sobie równych pod względem kosztów i komfortu użytkowania. Najważniejsze są właściwe zaplanowanie prac oraz solidny, zaufany partner w ich realizacji – ktoś, kto pomoże zarówno uniknąć błędów, jak i przeprowadzić prace w sposób optymalny kosztowo" – mówi Ewa Wesołowska, Dyrektorka Rynku Strategicznego Oszczędny DOM, Leroy Merlin Polska.

Od pierwszej konsultacji po realizację inwestycji, czyli jak pomaga Leroy Merlin?

Pierwszym krokiem jest bezpłatne spotkanie z Doradcą Oszczędnego Domu. Podczas konsultacji doradca zbiera informacje o powierzchni budynku, stanie izolacji, oknach i drzwiach, obecnym systemie ogrzewania oraz dotychczasowym zużyciu energii. Na tej podstawie przeprowadza audyt szacunkowy, który pozwala wstępnie określić potencjał termomodernizacyjny domu, możliwe rozwiązania i optymalną kolejność prac. Przedstawia również orientacyjne koszty inwestycji, przewidywane oszczędności, czas zwrotu oraz dostępne możliwości uzyskania dotacji. Klient otrzymuje wyniki analizy w formie raportu, który pomaga mu podjąć świadomą decyzję o dalszych działaniach.

W ramach współpracy Leroy Merlin z SM Project klienci mogą skorzystać także z pomocy w przygotowaniu dokumentacji, pozyskaniu i rozliczeniu dofinansowania oraz realizacji zaplanowanych prac. Leroy Merlin odpowiada za doradztwo i dobór rozwiązań, a SM Project za wykonawstwo. Obsługa związana z dotacjami odbywa się bez dodatkowych kosztów.



Bezpłatne konsultacje są dostępne w Strefach Oszczędnego Domu we wszystkich sklepach stacjonarnych Leroy Merlin. Można umówić się na nie online, telefonicznie lub podczas wizyty w sklepie, a samo spotkanie odbyć stacjonarnie albo zdalnie.

Od ocieplenia poddasza do kompleksowej termomodernizacji

Jedna z klientek przyszła do Leroy Merlin wraz z mamą, właścicielką domu, po wełnę izolacyjną. Rozmowa na dziale budowlanym pokazała jednak, że warto przyjrzeć się efektywności energetycznej całego budynku. Zaproponowano im więc spotkanie z Doradcą Oszczędnego Domu.

Podczas konsultacji przedstawiono możliwości dofinansowania kompleksowej termomodernizacji, zasadność wykonania pełnego audytu energetycznego oraz możliwość dalszej obsługi inwestycji przez partnera SM Project. Klientka i jej mama uzyskały 100% dofinansowania, a dom został ocieplony i wyposażony w nowe źródło ciepła.

Poprawa izolacji ogranicza zapotrzebowanie budynku na ciepło, co należy uwzględnić przy doborze ogrzewania. Potwierdzają to wyniki badania Polskiego Alarmu Smogowego opublikowanego w lipcu 2026 roku. Wśród użytkowników pomp ciepła brak odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach zgłaszało 51% osób mieszkających w nieocieplonych nieruchomościach, wobec 14% w obiektach z izolacją.

Mniej wysiłku przy codziennym ogrzewaniu

Inny klient zainteresował się ekspozycją pompy ciepła na dziale hydraulicznym. W rozmowie z Doradcą Oszczędnego Domu wyjaśnił, że zakupy węgla, rąbanie drewna i utrzymywanie czystości w kotłowni stają się dla niego coraz bardziej uciążliwe.

Główną obawą były koszty zakupu i montażu. Doradca przygotował ofertę dopasowaną do potrzeb i dostępnego budżetu klienta, co pozwoliło zrealizować inwestycję. Obecnie ogrzewanie nie wymaga już rozpalania kotła ani regularnego przygotowywania paliwa.

Historia nawiązuje również do jednego z mitów omawianych w materiałach edukacyjnych Leroy Merlin: pompa ciepła nie jest wyłącznie rozwiązaniem zarezerwowanym dla nowych domów. Możliwość jej zastosowania wymaga jednak oceny stanu energetycznego nieruchomości oraz parametrów instalacji grzewczej, aby dobrane urządzenie dawało realne korzyści.

Pomoc w kontynuowaniu przerwanej inwestycji

Trzeci klient otrzymał od sąsiada numer telefonu do Doradcy Oszczędnego Domu. Wcześniej podpisał umowę z firmą termomodernizacyjną, która nie wywiązywała się z ustaleń, a jej przedstawiciele przestali odpowiadać na próby kontaktu.

Doradca zaangażował firmę SM Project, która pomogła przygotować dokumentację dotyczącą zmiany wykonawcy oraz wydłużenia terminu realizacji. W ramach dalszego wsparcia wykonano ponownie audyt energetyczny i przygotowano wycenę. Kolejnym krokiem są zaplanowane prace, których zakończenie przewidziano jeszcze przed nadchodzącą zimą.

Modernizacja domu bez pochopnych decyzji

Pierwsze chłodne dni to dobry moment na sprawdzenie ustawień ogrzewania, ocenę potrzeb budynku i zaplanowanie większej modernizacji. To, które prace uda się wykonać jeszcze przed zimą, zależy od stanu nieruchomości, ich zakresu oraz warunków realizacji.

Warto przy tym pamiętać, że bezpłatna analiza szacunkowa przygotowywana przez Doradcę Oszczędnego Domu nie zastępuje pełnego audytu energetycznego ani nie stanowi samodzielnej podstawy do ubiegania się o dofinansowanie. Pełny audyt jest odrębną, odpłatną usługą. Również wysokość możliwej dotacji zależy od zasad konkretnego programu oraz sytuacji właściciela i budynku. Uzyskanie 100% dofinansowania w jednej z opisanych historii dotyczy indywidualnego przypadku i nie oznacza, że takie wsparcie przysługuje każdemu inwestorowi.

Źródła

1. Instytut Ekonomii Środowiska, *„Domy jednorodzinne w 2025: źródła grzewcze, stan energetyczny, plany inwestycyjne"*. Badanie przeprowadzone w kwietniu 2025 r. na reprezentatywnej próbie 1000 właścicieli budynków jednorodzinnych.
2. Polski Alarm Smogowy, *„Rachunki grozy do weryfikacji – prawda czy mit? – badanie opinii właścicieli domów"*, publikacja z 16 lipca 2026 r. Badanie przeprowadzone w maju 2026 r. przez SW Research, N=1154.

eprasa.pl fd783bfb87

MATERIAŁ INFORMACYJNY ØRSTED POLSKA

0011594971

Morska energetyka wiatrowa napędza rozwój Pomorza

Morska energetyka wiatrowa stała się kołem zamachowym dla północnej Polski. Inwestycje na morzu i lądzie, modernizacja portów morskich, niezbędna infrastruktura, setki i tysiące miejsc pracy stwarzają zupełnie nowe możliwości rozwoju dla mieszkańców i firm w regionie. Istotną rolę w tym procesie odgrywa współpraca międzynarodowa, która pozwala łączyć doświadczenie globalnych firm, takich jak Ørsted, z potencjałem polskich przedsiębiorstw, wspierając rozwój ich kompetencji oraz wzmacniając krajowy łańcuch dostaw.



Ten rok jest historycznym dla nowej gałęzi gospodarki, jaką jest morska energetyka wiatrowa. Do sieci popłynęła pierwsza energia z polskiej farmy wiatrowej, uruchomiono także pierwszą bazę operacyjną w porcie w Łebie, kolejne projekty farm rozpoczęły kampanie instalacyjne na morzu, budowane są następne bazy i terminale instalacyjne. To początek wieloletniego procesu, który będzie kształtował polski sektor offshore i jego otoczenie gospodarcze. Przed nami trzy dekady eksploatacji morskich farm wiatrowych, które zostaną oddane do użytku w ciągu najbliższych miesięcy lub są obecnie w budowie, oraz perspektywa drugiego etapu programu rozwoju tego sektora.

Nowy ekosystem energetyczny

Realizacja projektów offshore wind wymaga rozbudowanego zaplecza obejmującego porty instalacyjne i serwisowe, bazy operacyjne, centra montażowe, infrastrukturę przyłączeniową oraz sieć przesyłową zdolną do odbioru energii wytwarzanej na morzu. Dopiero współdziałanie wszystkich tych elementów umożliwia budowę i eksploatację morskich farm wiatrowych na dużą skalę. Etap planowania i budowy morskiej farmy wiatrowej angażuje setki osób i dziesiątki przedsiębiorstw, stając się istotnym impulsem rozwojowym dla regionu.
W Polsce taki ekosystem właśnie powstaje. W Świnoujściu uruchomiono pierwszy w kraju terminal instalacyjny offshore, który wykorzystano do budowy morskiej farmy wiatrowej Baltic Power. W porcie w Gdańsku, w Baltic Hub, budowany jest drugi terminal instalacyjny, którego moce zamówił projekt Baltica 2, realizowany przez PGE i Ørsted. Port w Łebie będzie miał dwie bazy serwisowe. Pierwsza obsługuje farmę wiatrową Baltic Power, druga będzie służyła do zapewnienia eksploatacji farm Bałtyk 2 i 3. W Ustce także powstaje baza serwisowa, która będzie wykorzystana do obsługi projektu Baltica 2. Natomiast port we Władysławowie będzie bazą dla farmy BC Wind.
Na rozwoju sektora offshore zyskuje także przemysł stoczniowy. W stoczni Crist w Gdyni niedługo rozpoczyna się budowa pierwszego kablowca. Krajowy przemysł będzie także budował statki do przewozu ekip serwisowych na morskie farmy wiatrowe. Nie można zapomnieć również o przedsiębiorstwach specjalizujących się w produkcji urządzeń elektroenergetycznych, firmach logistycznych i spedycyjnych, szkoleniowych czy świadczących usługi zakwaterowania. Sektor morskiej energetyki wiatrowej może wygenerować nawet 100 tys. miejsc pracy w całym łańcuchu dostaw. Pełne wykorzystanie potencjału offshore wind w polskiej części Bałtyku, szacowanego na 33 GW, oznaczałoby inwestycje o wartości blisko 900 mld zł. Rozwój sektora może ponadto wygenerować 346 mld zł wartości dodanej oraz ponad 56 mld zł wpływów podatkowych. [1]
Skala tych korzyści zależy nie tylko od samej realizacji inwestycji na Morzu Bałtyckim, lecz także od rozwoju kompetencji, zaplecza przemysłowego i współpracy z polskimi partnerami. To właśnie te aspekty pokazuje raport „15 lat Ørsted w Polsce. Siła ludzi, energia transformacji", opublikowany z okazji 15-lecia działalności firmy w naszym kraju. Publikacja przedstawia, jak rozwijane przez lata kompetencje wspierają zarówno krajową transformację energetyczną, jak i międzynarodowe projekty Ørsted. Podkreśla również rolę współpracy z polskimi dostawcami, samorządami, uczelniami i lokalnymi społecznościami w budowaniu trwałych korzyści gospodarczych i rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej.

Siła oddziaływania morskiej energetyki

Wpływ morskiej energetyki wiatrowej na rozwój polskiej gospodarki najlepiej widać na przykładzie konkretnych inwestycji i współpracy z krajowymi firmami. Jednym z nich jest farma Baltica 2 o mocy 1,5 GW, realizowana przez PGE i Ørsted. Po uruchomieniu będzie dostarczać energię wystarczającą do zasilenia około 2,5 mln gospodarstw domowych, a pierwszy prąd ze 107 turbin, o mocy 14 MW każda, popłynie w 2027 r.
– Projekt Baltica 2 to znacznie więcej niż instalacja turbin. Budujemy największą morską farmę wiatrową w Polsce, która stanie się kluczowym elementem polskiej infrastruktury energetycznej – mówi Ulrik Lange, dyrektor zarządzający projektu Baltica 2, Ørsted.
– Transformacja energetyczna nie może być mierzona wyłącznie liczbą nowych megawatów. Jej strategiczna wartość zależy od tego, czy nowe źródła energii przełożą się na trwałe korzyści dla Polski: rozwój krajowych kompetencji, silniejszy przemysł, bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjną gospodarkę. Morska energetyka wiatrowa może stać się jednym z motorów tej zmiany. W Polsce zbudowaliśmy silny zespół o szerokich kompetencjach, który łączy znajomość lokalnego rynku z globalnym doświadczeniem Ørsted. Wspólnie z partnerami chcemy wykorzystywać ten potencjał do rozwijania wiedzy, kadr i zaplecza potrzebnych do długofalowego rozwoju sektora – mówi Agata Staniewska-Bolesta, Country Manager Ørsted w Polsce.
Mimo że morska energetyka wiatrowa jest nowym sektorem w Polsce, w realizację projektu Baltica 2 wkład mają również polskie firmy. Ponad 75 proc. tzw. dodatkowych jednostek stalowych (klatki anodowe, platformy do cumowania statków serwisowych, podwieszane platformy wewnętrzne), które stanowią wyposażenie fundamentów dla 107 turbin wiatrowych i 4 morskich stacji elektroenergetycznych, wyprodukowano w polskich zakładach należących do Grupy Przemysłowej Baltic i Smulders Projects Poland. Łącznie w ramach obu firm w projekt było zaangażowanych niemal 600 osób. Konsorcjum polskich firm Romgos Gwiazdowscy i ZRB Janicki zrealizowało przewierty sterowane morze-ląd pod instalacje kablowe. Firma Protea dostarczyła żurawie, które zostały zainstalowane na 4 morskich stacjach elektroenergetycznych.
Zlokalizowana na Pomorzu infrastruktura lądowa projektu Baltica 2 nadaje gminom nowe znaczenie, czyniąc je ważnymi ośrodkami polskiej transformacji energetycznej. Terminal T5 w Gdańsku będzie kluczowym centrum logistycznym i operacyjnym projektu Baltica 2. To właśnie stąd będą prowadzone działania związane z magazynowaniem, wstępnym montażem oraz instalacją na morzu turbin wiatrowych.

Nowe lokalne szanse

Równie ważny, jeśli nie ważniejszy, jest 30-letni okres eksploatacji. To właśnie ta faza generuje długotrwałą, stabilną wartość dla otoczenia społeczno-gospodarczego projektu. Sercem Baltica 2 przez trzy dekady będzie baza operacyjno-serwisowa O&M (Operation & Maintenance) w Ustce. Stąd zarządzana będzie praca morskiej farmy wiatrowej, jej serwis, konserwacja i monitoring.
Przy projektowaniu obiektu wykorzystano globalne 30-letnie doświadczenie Ørsted w eksploatacji morskich farm wiatrowych.
W efekcie w Ustce powstaje jedna z najnowocześniejszych baz operacyjno-serwisowych w regionie Morza Bałtyckiego, obejmująca centrum koordynacji morskiej, magazyn części, zaplecze techniczne oraz nabrzeże dla jednostek CTV obsługujących Baltica 2.
– Baza serwisowa offshore jest dla Ustki bardzo ważna. Oznacza dla nas nową szansę gospodarczą, ponieważ rozwija inny rodzaj działalności niż dotychczas. Ustka obecnie koncentruje się głównie na turystyce, a branża offshore to dla nas nowe, stałe, całoroczne miejsca pracy – mówi Bartosz Gwóźdź-Sproketowski, zastępca burmistrza Miasta Ustka.
Ustka tym samym zyskuje znaczenie jako miejsce trwale związane z offshore wind, nowym sektorem polskiej gospodarki. Poza bezpośrednim efektem w postaci nowych miejsc pracy, baza będzie wspierać całoroczną aktywność gospodarczą i ograniczać zależność miasta od sezonowości turystyki.

Miejsce budowania kariery

O tym, jakie możliwości stwarza rozwój morskiej energetyki wiatrowej, świadczą historie ludzi zaangażowanych w Baltica 2. Wśród nich są specjaliści, którzy za granicą przez lata pracowali przy podobnych projektach i zdobywali doświadczenie. Trend powrotów do Polski dzięki rozwojowi energetyki offshore już jest obserwowany.
– Swoją karierę zawodową zaczynałem w Warszawie jako inżynier. Później spędziłem 14 lat w Anglii, pracując w sektorze energetycznym, z czego ostatnie osiem lat w branży offshore. Od pewnego czasu czekałem na odpowiedni moment, by wrócić do Polski. Ten moment przyszedł wraz z dynamicznym rozwojem morskiej energetyki wiatrowej – mówi Julian Soczyński, dyrektor operacyjny projektu Baltica 2, Ørsted Polska.
Baza operacyjna dla Baltica 2 otworzyła ścieżki kariery dla specjalistów z Pomorza. Zatrudnienie wyniesie koło 100 osób w fazie eksploatacji, na takich stanowiskach, jak technik turbin wiatrowych, koordynator offshore, kierownik ds. wysokiego napięcia i infrastruktury przesyłowej, koordynator QHSE i innych. Podobne, ale także zupełnie nowe możliwości dadzą kolejne projekty offshore realizowane i planowane na polskim Wybrzeżu, przyczyniając się do transformacji energetycznej, technologicznej i kompetencyjnej pomorskiej gospodarki.

[1] Baker Tilly TPA, „Wpływ ekonomiczny budowy morskich farm wiatrowych w Polsce", marzec 2026.



eprasa.pl fd783bfb87

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".



FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. **PAP**

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. **PAP**

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl fd783bfb87

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji. **PAP**

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.



FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”. **PAP**

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl fd783bfb87

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.



G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

eprasa.pl fd783bfb87

S24 sportowy24.pl

sport

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli! Aż trzy nasze panie wrócą z medalami z Lublany
str. 16

SKOKI NARCIARSKIE



FOT. FOT. ANDRZEJ BANAS

Kacper Tomasiak dał popis w mistrzostwach kraju rozegranych w Zakopanem
str. 17

PIŁKA NOŻNA

Zieliński wreszcie chwalony w Italii, Potulski z wysoką notą w Niemczech, a Lewandowski wciąż nie może się odnaleźć w MLS...
str. 15

Po wygranym finale w turnieju WTA 1000 w Wuhan Maja Chwalińska awansuje aż na 11. miejsce w rankingu światowym



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska znów oczarowała cały świat!

Finezyjny styl filigranowej Polki był w Wuhan poza zasięgiem wszystkich rywalek, nawet Igi Świątek *str. 18*

eprasa.pl fd783bfb87

PKO EKSTRAKLASA

Twierdza Katowice upadła, kontrowersje w meczu Legii

Legia Warszawa pozostaje jedyną niepokonaną drużyną. Jej meczowi wyjazdowemu towarzyszyły jednak wielkie kontrowersje sędziowskie

Jacek Czaplewski



FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Czemu nie było czerwonej kartki dla Wszołka za szarpanie Burleta?

Prezes Cracovii, bo to z Pasami zremisowała drużyna z Łazienkowskiej 1:1, był tak wściekły, że po ostatnim gwizdku ruszył na murawę z pretensjami do arbitra.

11. kolejka PKO Ekstraklasy wystartowała na stadionie przy Reymonta w Krakowie. Stadionie prawie pustym, bo tylko niespełna 2 tys. osób postanowiło wspierać Wieczystą w utrzymaniu miejsca nad strefą spadkową. Trener Željko Kopić usiadł pomiędzy nimi, ponieważ Komisja Ligi ukarała go kolejną dyskwalifikacją - za kontaktowanie się z drużyną w czasie trwającego zawieszenia. Chorwat w 69 minucie wyskoczył z radości, gdy Lisandro Semedo (czwarty gol w sezonie) dał prowadzenie. Potem nastąpiła jednak seria kuriozalnych błędów, dzięki którym Raków wygrał drugi raz w obecnym sezonie. Wszystko, co złe, zaczęło się od Efthymiosa Koulourisa. Były król strzelców absurdalnym zagraniem ręką sprokurował karnego. Tę i kolejną okazję bezwzględnie wykorzystał zmiennik Lamine Diaby-Fadiga - nieoczywisty bohater Medalików.

W drugim piątkowym meczu bramki nie padły. Remis nie dziwi, skoro Widzew Łódź w roli gospodarza przystępował do gry jako zespół bez domowej wygranej, zaś Wisła Kraków bez wyjazdowej. Kto jednak śledził to widowisko, ten wie, że drużyna beniaminka zrobiła wystarczająco dużo, by przerwać kiepską serię. Dlaczego tak się nie stało? Pytać trzeba o to choćby Angela Rodado. Hiszpan nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za zagranie ręką. Piłkarzy po ostatnim gwizdku pożegnały gwizdy wypełnionych trybun. W Sercu Łodzi nie spodziewali się tego, że czeka ich powtórka z zeszłego sezonu. Widzew mimo kolejnych dużych nakładów znów znajduje się bowiem tuż nad strefą spadkową. Trener Mateusz Stolarski jeszcze nie wygrał, choć za nim już cztery mecze. A za tydzień przyjeżdża Górnik Zabrze...

Miesiąc miodowy przeżywają za to w Pogoni Szczecin. Drużyna pod wodzą Oscara Garcii wygrała czwarty raz z rzędu, śrubując serię bez porażki do dziewięciu spotkań. I to gdzie wygrała?! Jako pierwsza zdobyła Twierdzę GKS Katowice, która padła dopiero po roku. Dziewiątego gola w sezonie i zarazem trzeciego w barwach drużyny strzelił lider klasyfikacji strzelców Jordi Sanchez. Portowcy są już tuż za podium. Nowemu szkoleniowcowi udało się nie tylko zbudować drużynę, ale i odbudować Benjamina Mendy'ego, mistrza świata z Francją z 2018 roku i czterokrotnego mistrza Anglii z Manchesterem City.

Czarne chmury odgonili w Motorze Lublin. W tzw. Meczu Brejdaków, czyli braci, udało się nie bez problemów ograć zaprzyjaźniony Śląsk Wrocław, wbijając mu trzecią, czyli decydującą bramkę z rzutu karnego, przed którym trener Mariusz Misiura odwrócił się w stronę trybun, by poznać skutek po reakcji kibiców.

W Cracovii zaś czują się pokrzywdzeni - przez sędziego Piotra Lasyka. Zaraz po zremisowanym meczu z Legią na boisko wszedł sam prezes Murat Colak. Pytał u źródła o to, dlaczego nie było rzutu karnego za stempel na Karolu Knapie ani czerwonej kartki dla Pawła Wszołka za szarpanie i pchnięcie Vincenta Burleta. - Nie możemy udawać, że problemu nie ma - napisał Colak na portalu X, który oczekuje wyjaśnień od Kolegium Sędziów PZPN. Zaproponował też, by VAR obsługiwali tylko zagraniczni fachowcy.

11. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA RAKÓW - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Semedo 69 - Diaby-Fadiga 79, 88

WIDZEW ŁÓDŹ - WISŁA KRAKÓW 0:0

MOTOR LUBLIN - ŚLĄSK WROCŁAW 3:2
Bramki: Aiko 61, Simon 77, Bourhane 90 - Banaszak 11, Dembele 66

GKS KATOWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:1
Bramka: Sanchez 51

CRACOVIA - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Nordas 44 - Sevcik 28

GÓRNIK ZABRZE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Janicki 5 - Vallejo 7

ZAGŁĘBIE LUBIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:0
Bramka: Kerk 77 (karny)

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	11	26	20-10
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	11	17	19-17
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Cracovia	11	12	13-16
11. Motor Lublin	11	12	15-19
12. Jagiellonia Białystok	10	12	13-17
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

Terminarz 12. kolejki:

Piątek, 23.10
Motor Lublin - Zagłębie Lubin, godz. 18.00; Widzew Łódź - Górnik Zabrze, godz. 20.30

Sobota, 24.10
Piast Gliwice - Cracovia, godz. 12.15; Korona Kielce - GKS Katowice, godz. 14.45; Pogoń Szczecin - Radomiak, godz. 17.30; Wisła Kraków - Raków Częstochowa, godz. 20.15

Niedziela, 25.10
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków, godz. 12.15; Jagiellonia Białystok - Wisła Płock, godz. 14.45; Legia Warszawa - Lech Poznań, godz. 17.30

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków 6, Pogoń Szczecin 3),
8 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
6 goli
Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Lamine Diaby-Fadiga
(Raków Częstochowa)
Dzięki rezerwowemu ostatni zespół w tabeli PKO Ekstraklasy przełamał niemoc. Gwinejczyk urodzony we Francji wszedł na pół godziny i właściwie w pojedynkę odwrócił wynik. Najpierw wyrównał z rzutu karnego, potem zadał decydujące trafienie z gry. Może to on powinien grać od pierwszej minuty? W tym sezonie wyszedł w jedenastce ledwie raz.



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Skandal po meczu Cracovii z Legią. Prezes Pasów pomylił Polskę z Turcją

Jacek Kmiecik

Po meczu Cracovia - Legia doszło do niecodziennej na polskich boiskach sceny, która jest normą w Turcji. Prezes „Pasów" Murat Colak zszedł z trybun na murawę i mocno niezadowolony ruszył z dużymi pretensjami do sędziów.

Mecz przy Kałuży zakończył się remisem 1:1. W pierwszej połowie prowadzenie Legii strzałem z dystansu dał Michal Sevcik. Natomiast tuż przed przerwą do wyrównania strzałem zza pola karnego doprowadził Lasse Nordas.

Pod koniec pierwszej połowy zagotowało się pod polem karnym Cracovii po spięciu Pawła Wszołka z Vincentem Burletem. Sędzia Piotr Lasyk ukarał obu zawodników żółtymi kartkami i to były jedyne napomnienia w tym spotkaniu.

Po przerwie bramki nie padły i drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów. Nie mógł się z tym pogodzić prezes „Pasów", który w tureckim stylu postanowił zejść z loży VIP na murawę i ruszyć w kierunki arbitra głównego.

Kamery Canal+ Sport uchwyciły, jak Murat Colak pokazuje sędziemu gest monitora VAR. Najpewniej chodziło o sytuację z końcówki spotkania, kiedy arbitrzy sprawdzali potencjalny rzut karny dla Cracovii, ale ostatecznie zdecydowano, że nie ma potrzeby, aby sędzia główny sam obejrzał tę sytuację, i utrzymano decyzję z boiska.

Trener Legii Marek Papszun przyznał, że celem było zwycięstwo, ale docenia i szanuje punkt.

- Spodziewaliśmy się trudnego, dynamicznego meczu. I taki był - intensywny, szybki, z dużą liczbą pojedynków i małą sytuacji bramkowych. Przyjechaliśmy po zwycięstwo, byliśmy dobrze nastawieni. Drużynie należy się pochwała. Tutaj nigdy nie grało się łatwo - stwierdził szkoleniowiec „eLki".

Trener Cracovii Bartosz Grzelak był dumny z postawy „Pasów".

- Bardzo chcieliśmy strzelić gola na 2:1, ale niestety nie udało się. 1:1 z Legią u siebie to jest pozytywny wynik - ocenił.

Pogoń Szczecin w Katowicach przedłużyła swoją serię zwycięstw do czterech po golu Jordiego Sancheza, który wrócił na pozycję lidera klasyfikacji strzelców ekstraklasy.

- Jechaliśmy tu, wiedząc, że rywale nie przegrali u siebie od jedenastu miesięcy. I bardzo się cieszę, że przełamaliśmy ich serię - powiedział trener Pogoni Oscar Garcia.

- Próbowaliśmy odmienić wynik, remis był bliski, zabrakło kropki nad i. Czasem jest tak, że piłka nie wpadnie do bramki - żałował szkoleniowiec GKS Rafał Górak.

eprasa.pl fd783bfb87

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński przebudził się we Włoszech. Co słychać u innych Polaków w ligach zagranicznych?

Bartosz Głąb

Wreszcie udany występ w Serie A zaliczył Piotr Zieliński, którego asysta pomogła Interowi w wygraniu w Bolonii. Niestety, złe wieści płyną z Hiszpanii, gdzie kontuzji doznał młodzieżowy reprezentant Polski.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w barwach Deportivo La Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85 minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruna latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził szkoleniowiec drużyny polskiego stopera na pomeczowej konferencji.

W sobotni wieczór - wreszcie! - udany występ w barwach Interu Mediolan zaliczył Zieliński. Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo-październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w barwach RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji w tabeli ESTAC Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W sobotni wieczór udany występ - wreszcie! - w barwach Interu Mediolan zaliczył Piotr Zieliński chwalony za precyzyjne podania

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. Wyniki 6. kolejki: Eintracht Frankfurt - FC Koeln 0:1, Werder - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE. Wyniki 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. Wyniki 7. kolejki: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasburg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. Wyniki 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0.

SERIE A. Wyniki 7. kolejki: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0.

PIŁKA NOŻNA

Maciej Makuszewski: Na hurra nie wygra się z rywalem klasy Leverkusen. W Europie trzeba grać mądrzej, nie da się ukryć żadnych mankamentów

Jaromir Kruk

Maciej Makuszewski, były piłkarz m.in. Jagiellonii i Lecha liczy, że oba polskie kluby powalczą o fazę pucharową Ligi Europy. 5-krotny reprezentant Polski nie odbiera szans Kolejorzowi, mimo fatalnych występów z Crystal Palace i Bayerem.

Czego się bardziej spodziewałeś przed drugą kolejką Ligi Europy – porażki Lecha z Bayerem Leverkusen czy wygranej Jagiellonii z Ararat Armenia?

Wygranej Jagiellonii, która była faworytem i sprostała tej roli, choć jako pierwsza straciła gola w meczu z Araratem Armenia. Adrian Siemieniec potrafił skorygować grę Jagi po niepowodzeniach w ekstraklasie i jego podopieczni wykonali zadanie, prezentując dojrzały futbol. Zastanawia mnie natomiast, dlaczego trener Niels Frederiksen decyduje się na tak otwartą grę Lecha z rywalami klasy Crystal Palace i Bayeru Leverkusen? Owszem, Kolejorz dysponuje jakością, ale akurat angielski i niemiecki zespół mają jej dużo więcej. Trzeba jednak dodać, że nie da się myśleć sukcesach w Europie, popełniając tak koszmarne błędy w obronie. Sposób wykonania autu przez Terry'ego Yegbe w Londynie rzadko zdarza się nawet w klasie A, dobrze, że nie uznano mu swojaka z Crystal Palace, bo byłoby prawdziwe kino. Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości, nonszalancji – nie wiem jak to najlepiej określić – z Bayerem. Sprokurował karnego, miał udział przy dwóch straconych golach. Zamiast pomóc, zaszkodził swojej drużynie. Nie tylko jednak on spisywał się poniżej krytyki.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

Makuszewski: - Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości - nie wiem jak to najlepiej określić - z Bayerem

Obrona to najsłabsza formacja Lecha?

W Lidze Europy tak. 0:4 z Crystal Palace, 0:4 z Bayerem Leverkusen... Rozumiem, że te zespoły są lepsze od Lecha, ale mistrzowie Polski nie są tak fatalni, by tyle dostawać. Defensywę Kolejorza cechuje niefrasobliwość, brak determinacji, to co da się ukryć na krajowym podwórku nie przejdzie w takich rozgrywkach jak Liga Europy. Moim zdaniem można to jednak poprawić.
Na pewno jednak Lech nie powinien się rzucać na rywali klasy Bayeru, na hurra się z takimi ekipami nie wygra.

Uważasz, że Lech zachował szanse na przebicie się do fazy pucharowej?

Tak, tylko musi ogrywać teoretycznie słabsze zespoły i punktować na rywalach podobnej klasy. Jasne, da się też coś wywalczyć z mocniejszymi przeciwnikami, tylko trzeba grać mądrzej. W Europie pokazuje to Jagiellonia, która postawiła się mocnemu Olympiakosowi i sięgnęła po komplet punktów z mistrzem Armenii. Trener Siemieniec ładnie poukładał zespół, procentuje też doświadczenie z Ligi Konferencji.

Dlaczego Jagiellonii tak trudno pogodzić ekstraklasę z Ligą Europy?

Zdarzyło się parę porażek, lecz nie ma powodów do paniki. Z Araratem widać było mądrość, obycie, zespół Siemieńca umie się dopasować do przeciwników, nie gra tak naiwnie jak Lech z Bayerem. Wierzę, że Frederiksen również zareaguje, polskich klubów nie stać na wysoki pressing z ekipami z najlepszych lig. Na pewno wpływ na wyniki Jagi miały kontuzje, każdy ma prawo mieć słabszą formę, ale to już chyba za drużyną z Podlasia i w ekstraklasie też się powinna piąć w górę .

Liga Europy pokazuje nam, w jakim kierunku należy iść?

Na pewno ekstraklasa się rozwija, ale nie stać nas na zbyt otwartą grę z zespołami z Anglii, Hiszpanii, czy Niemiec. W Polsce jest coraz więcej pieniędzy, coraz lepsi piłkarze, w Lidze Konferencji nasi przedstawiciele radzili sobie dobrze, ale Liga Europy to szczebel wyżej i nawet Lech, tak u nas chwalony, płaci frycowe. Nauka jednak może wyjść na dobre, o ile wyciągnięte zostaną wnioski. Jestem dobrej myśli i liczę na udane mecze i punkty Lecha i Jagiellonii w następnych kolejkach Ligi Europy.

eprasa.pl fd783bfb87

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Naszej reprezentacji brakuje jakości

Były prezes PZPN i były międzynarodowy sędzia uważa, że w kadrze Biało-Czerwonych brakuje piłkarzy nietuzinkowych i kreatywnych

Zbigniew Czyż



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Listkiewicz uważa, że z oceną pracy Jana Urbana trzeba poczekać

Reprezentacja Polski wywalczyła tylko cztery punkty w pierwszych czterech meczach Ligi Narodów. Wynik poniżej oczekiwań?

Niestety, ale brakuje nam jakości. Kibicom wmówiono, że my mamy dobrych zawodników w dobrych klubach, a to jest nieprawda.

Tak pan uważa?

Mamy może jednego, dwóch piłkarzy w silnych zespołach, którzy grają regularnie, a reszta jest przeciętna. Trochę cały obraz zakłóciło też to, że ciągle się mówi, że mamy dobrych obrońców w takim klubie jak FC Porto, tylko, że liga portugalska naprawdę jest na średnim poziomie. Nie mamy piłkarzy kreatywnych, nie bojących się grać jeden na jeden.

Jan Urban powinien pozostać na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski?

Poczekajmy. Mamy jeszcze dwa mecze w listopadzie, musimy je rozegrać i wtedy dopiero można będzie podsumować. Moim zdaniem problemem nie jest jednak trener, ten problem jest w zawodnikach. Co selekcjoner ma poradzić na to, że wydawałoby się filar naszej defensywy, Jan Bednarek?

Na domiar złego, z Bośnią i Hercegowiną nie zagrał kapitan kadry Robert Lewandowski, bo się „wykartkował".

Nie wierzę, żeby zrobił to celowo. Myślę, że gdyby nie chciał jechać do Bośni, powiedziałby trenerowi i załatwiliby to jakoś inaczej. Zobaczymy, czy Robert przyjedzie teraz na zgrupowanie kadry w listopadzie. To będzie sprawdzian jego intencji. Jeżeli przyjedzie, to znaczy, że wciąż możemy na niego liczyć, jeśli nie, to będzie znaczyło, że reprezentacja już go nie interesuje.

Reprezentacja do lat 21 zagra w mistrzostwach Europy 2027. Widzi pan w tej kadrze kandydatów do gry w pierwszej drużynie?

W meczu z Włochami nasza kadra bardzo zawiodła i pokazała, że nie jest wielka. Uważam, że zdoła się przebić dwóch, może trzech zawodników.

„KRÓTKA PIŁKA" - ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press



Wdzięk Mai Chwalińskiej jest bezcenny, ale za sukcesami Igi Świątek jeszcze zatęsknimy

Za sukcesami Igi Świątek zatęsknimy – zapewne – wcześniej niż później, zwłaszcza za ich skalą w apogeum naszej tenisistki wszech czasów, ale teraz jesteśmy Raszynianką cokolwiek... zmęczeni. Być może za często wyskakiwała z telewizyjnego okienka, nie tylko zresztą na korcie, również w reklamach rozmaitych produktów, w każdym razie pojawiło się znużenie – nawet wśród wytrawnych kibiców – tą skądinąd fascynującą, ale zupełnie niedostępną postacią. Pewnie także dlatego tak szybko „odtrutką" (na spowszednienie Igi) stała się po eksplozji formy na Roland Garros Maja Chwalińska.

Po prawdzie wychowana w Dąbrowie Górniczej rówieśniczka Świątek jest bowiem zupełnie inna. Zarówno na korcie, jak i poza placem gry. Preferuje romantyczny, nieoparty na sile i motoryce tenis, wprost wywodzący się ze stylu Agnieszki Radwańskiej. Obfitujący w techniczne perełki, zaskakujące skróty, subtelne zagrania i rozwiązania cechujące wyłącznie graczy leworęcznych. No a poza kortem Maja jest naturalna, wręcz dziewczęca, autentyczna i otwarta. I przeszła drogę Kopciuszka, a z takimi historiami najłatwiej się utożsamiamy.

Słowem Maję od Igi odróżnia – oprócz roku urodzenia i wyboru wykonywanego zawodu – praktycznie wszystko. O ile Świątek, starannie skrywająca prywatność i skutecznie odgrodzona od świata przez Darię Abramowicz, nigdy nie zdobyła powszechnej sympatii jako człowiek – owszem, kochaliśmy jej wyniki, i odczuwaliśmy z nich dumę przed całym światem, ale była niczym Królowa Lodu – o tyle Chwalińska ma znacznie cieplejszy wizerunek. I to nie sztucznie wykreowany, ale niewymuszony, w pełni naturalny. Zapewne nigdy nie osiągnie sukcesów – choćby w połowie – porównywalnych do Igi, ale Mai nie sposób nie lubić; wręcz nie da się nie ściskać za nią kciuków. Jest bowiem takim „swojskim" idolem.

Oby tylko jeszcze nauczyła się – od Igi – tak przygotowywać się do turniejów pod względem fizycznym, aby móc rozgrywać wielkie finały na własnych zasadach. Bo jako kibice chcielibyśmy też na tych ostatnich etapach oglądać tę samą spektakularną tenisistkę z innej wręcz planety z wcześniejszych rund...

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli. Aż trzy nasze panie z medalami mistrzostw Europy

Paweł Wiśniewski

W hali „Arena Stożice" w Lublanie, Natalia Bajor i Słowaczka Tatiana Kukuľková zdobyły złoty medal mistrzostw Europy w tenisie stołowym w grze podwójnej. W finale pokonały inne reprezentantki Polski – Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską.

29-letnia Natalia Bajor – dwukrotna olimpijka (z Tokio – 2020 i z Paryża – 2024) wywalczyła drugi w karierze medal indywidualnych mistrzostw Europy. Przed dwoma laty, w Linzu zdobyła brąz w deblu, także w parze z tą samą partnerką zza południowej granicy.

Wcześniej, w 2019 roku, sięgnęła z koleżankami po brązowy medal w turnieju drużynowym ME.

W Lublanie, w wielkim finale, para Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) pokonały Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską 3:0 (14:12, 11:8, 13:11).

W historii indywidualnych mistrzostw Europy, reprezentanci Polski zdobyli wcześniej cztery złote medale – na najwyższym stopniu podium stawali: Li Qian w grze pojedynczej (2018, Alicante), Wang Zeng Yi w grze podwójnej (2013, Schwechat, z Tan Ruiwu z Chorwacji) oraz Andrzej Grubba w mikście (1982, Budapeszt, z Holenderką Bettine Vriesekoop) i Lucjan Błaszczyk także w mikście (2002, Zagrzeb, z Ni Xia Lian z Luksemburga).

Po raz ostatni w finale mistrzostw Starego Kontynentu w deblu, reprezentant Polski wystąpił w 2020 roku. W rozgrywanej w Warszawie imprezie, srebrny medal – wspólnie z Belgiem Cedricem Nuytinckiem – wywalczył Jakub Dyjas (porażka z Rosjanami – Lew Kacman/Maksym Grebniew).

Zwycięskie finały mistrzostw Europy z udziałem reprezentantów Polski:

* 1982 (Budapeszt): Andrzej Grubba/Bettine Vriesekoop (Holandia) – Dragutin Šurbek/Branka Batinić (Jugosławia) 3:0 (21:17, 22:20, 21:16)
* 2002 (Zagrzeb): Lucjan Błaszczyk/Ni Xia Lian (Luksembur g) –Aleksandar Karakašević/Rūta Garkauskaite (Jugosławia/Litwa) 4:0 (11:8, 11:6, 11:3, 11:8)
* 2013 (Schwechat): Wang Zeng Yi/Tan Ruiwu (Chorwacja) – Robert Gardos/Daniel Habesohn (Austria) 4:1 (11:6, 13:11, 8:11, 11:8, 11:8)
* 2018 (Alicante): Li Qian – Margaryta Pesocka (Ukraina) 4:2 (8:11, 10:12, 11:6, 11:6, 11:2, 11:2)
* 2026 (Lublana): Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) – Zuzanna Wielgos/Anna Brzyska (Polska) 3:0 (14:12, 11:8, 13:11)

Niestety, w Lublanie, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnych sukcesów w grze pojedynczej. Najlepiej spisała się Natalia Bajor, która w 1/8 finału musiała jednak uznać wyższość Rumunki pochodzenia węgierskiego – Bernadette Szőcs, przegrywając 3:4 (15:13, 11:9, 8:11, 3:11, 15:13, 3:11, 6:11).

Do tej fazy turnieju nie zdołał zakwalifikować się Michał Redzimski, który po zaciętym pojedynku – prowadząc już nawet 3:2 w setach – uległ Słoweńcowi Darko Jorgiciowi 3:4 (11:8, 11:2, 9:11, 7:11, 12:10, 9:11, 4:11).

Zarówno Bajor, jak i Redzimski, mieli zapewniony udział w turnieju głównym singla, bez konieczności gry w eliminacjach. Wcześniej odpadli Maciej Kubik, Katarzyna Węgrzyn i Anna Brzyska, którzy przebijali się właśnie przez kwalifikacje.

W 2027 roku czekają nas drużynowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Porto.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W Lublanie, Natalia Bajor udowodniła, że umie grać w ping-ponga

eprasa.pl fd783bfb87

SKOKI NARCIARSKIE

Zapachniało sensacją, ale ze złota cieszył się główny faworyt. Kacper Tomasiak nie zwalnia po igrzyskach

A. Bogacki, P. Wiśniewski

Konkursy Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Zakopanem zakończyły się zwycięstwami faworytów - Kacpra Tomasiaka i Anny Twardosz.

Cieszyć może piątkowa frekwencja u mężczyzn - aż 86 zawodników w kwalifikacjach (w tym goście z zagranicy). U kobiet nadal słabo - 6 startujących, w tym jedna reprezentantka Ukrainy oraz kombinatorka norweska Joanna Kil.

Wśród pań wygrała główna kandydatka do złota, Anna Twardosz. Po pierwszej serii (131,5 m) miała aż 42,9 pkt przewagi. Sensacji później nie było, faworytka kolejną z rywalek wyprzedziła ostatecznie o ponad 100 pkt...

U panów było oczywiście znacznie ciekawiej. Kwalifikacje wygrał Paweł Wąsek, o 5 pkt przed wracającym na skocznię Tomasiakiem. Nasz najlepszy zawodnik niedawno zaliczył upadek podczas zgrupowania kadry w Oberstdorfie, badania nie wykazały problemów, mógł zatem normalnie przystąpić do mistrzostw kraju.

W pierwszej serii chęć walki o złoto poważnie zasygnalizował ktoś jeszcze, rewelacyjnie spisał się Klemens Joniak. Ten zawodnik sprawił sensację dwa lata temu, gdy zwyciężył w Letnich MP. Teraz pierwszy skok wyszedł mu świetnie - 138,5 m, prowadził z przewagą 1,1 pkt nad Tomasiakiem (133,5 m). Podium uzupełniał Wąsek - 7,7 pkt straty do lidera.

W drugiej serii sytuacja wróciła do „normy". Z zawodników z czołówki Tomasiak nie oddał najlepszego skoku, ale w końcowym rozrachunku okazał się najlepszy. Wyprzedził o 2,1 pkt Wąska i o 2,5 pkt Joniaka, który wprawdzie skoczył przyzwoicie, ale nie tak dobrze jak koledzy z kadry.



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Skoczkowie na medal w letnich mistrzostwach Polski. Od lewej Paweł Wąsek, Kacper Tomasiak i Klemens Joniak

Na więcej pewnie liczyli zawodnicy z Pucharu Świata. Dawid Kubacki był 8. (awans z 10. pozycji na półmetku), Piotr Żyła - w nowej stylizacji (już nie ostrzyżony „na zapałkę", i w nowym kolorze fryzury - 10. (z 13.).

W sobotę do rywalizacji o letnie mistrzostwo Polski przystąpiły duety. Najlepszy był ponownie Tomasiak, tym razem w parze z Jakubem Wolnym. Para z LKS Klimczok Bystra I była najlepsza we wszystkich trzech seriach, a klasą dla siebie był 3-krotny medalista olimpijski, uzyskując kolejno odległości 141, 142 i 141,5 metrów. Wolny również miał udane próby - odpowiednio 130,5 m, 128,5 i 129,5 metrów.

- Dzisiaj chyba miałem więcej przyjemności ze skakania niż w konkursie indywidualnym. Po pierwsze, w drużynie jednak walczy się intensywniej, po drugie, wszystkie moje skoki były bardzo równe. No i podsumowując, wywożę z Zakopanego dwa złota - nie krył radości Tomasiak.

Drugie miejsce zajęli Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek z WSS Wisła I, a trzecie Tymoteusz Amilkiewicz i Maciej Kot z AZS Zakopane I.

- Wczoraj oczywiście było lekkie rozczarowanie, ale dzisiaj trzeba było zapomnieć i na nowo ruszyć do walki. Niestety wkradły się drobne błędy i medalu nie ma. Ogólnie jednak jestem z obu dni zadowolony i z optymizmem patrzę na nadchodzący sezon zimowy - powiedział Klemens Joniak z LKS Poroniec Poronin I (dopiero piąty w rywalizacji duetów w parze z Marcinem Bobakiem, wyprzedzony jeszcze przez parę Kubacki - Adam Niżnik z TS Wisła Zakopane), który dzień wcześniej dopiero tuż... przed ceremonią medalową stracił indywidualne srebro na rzecz Wąska.

W sobotę na Wielkiej Krokwi rywalizowało 28 duetów, do drugiej serii konkursowej awansowało 12 najlepszych, natomiast do trzeciej - osiem zespołów. Na zawodników kadry narodowej czeka już tylko jeden występ w sezonie letnim 2026 - w dniach 24-25 października odbędą się finałowe zawody Letniego Grand Prix w Klingenthal.

KOLARSTWO TOROWE

Chińska wycieczka naszych cyklistów. Po raz szósty z rzędu bez medalu

Paweł Wiśniewski

Niestety, i tym razem reprezentantom Polski nie udało się zdobyć choćby jednego medalu na mistrzostwach świata w kolarstwie torowym. Przykre, ale to już staje się przykrą... regułą.

Z pięciu ostatnich edycji mistrzostw świata, Polacy wracali bez zdobyczy medalowych. Przed rokiem w Santiago de Chile, 4. miejsce zajęła drużyna sprinterek. W innych konkurencjach „Biało-Czerwoni" nie liczyli się... Tak było i tym razem, w Szanghaju.

123. mistrzostwa świata w kolarstwie torowym, były pierwszym etapem kwalifikacji do Igrzysk XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Do Chin wyjechała 13-osobowa reprezentacja Polski.

W tej dyscyplinie sportu, w ostatnich latach, nasi cykliści nie odnosili spektakularnych sukcesów, z wyjątkiem Darii Pikulik, która na paryskich igrzyskach w w 2024 roku zdobyła srebrny medal w omnium, czyli w wieloboju.

Po raz drugi z rzędu, w imprezie tej rangi zabrakło polskiej drużyny sprinterów. W męskich konkurencjach sprinterskich wystąpił tylko Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w Pruszkowie w 2019 roku. Jak sam deklarował, w Szanghaju miał powalczyć o miejsce w najlepszej „ósemce".



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Sprinter Mateusz Rudyk ponownie bez medalu MŚ

I słowa dotrzymał. Skończyło się jednak na ćwierćfinale – w rywalizacji o awans do najlepszej „czwórki" przegrał z Japończykiem Kaiyą Otą 0:2.

Rudyk dobrze zaprezentował się w eliminacjach, uzyskując na 200 metrów ze startu lotnego czwarty czas – 9.499.

W bezpośrednim starciu z Polakiem Japończyk lepiej taktycznie rozegrał wyścigi i pewnie zwyciężył.

W keirinie, czyli przedłużonym sprincie, Mateusz Rudyk zajął 5. miejsce, a bezkonkurencyjny okazał się najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej imprezy, Holender Harrie Lavreysen, zdobywając 22. złoty medal.

Alan Banaszek był ósmy w wyścigu punktowym.

Dobrze znany polskim kibicom (m.in. z tras Tour de Pologne) Włoch Jonathan Milan ustanowił rekord świata w wyścigu indywidualnym na 4 km na dochodzenie. W eliminacjach tej konkurencji uzyskał kapitalny czas 3:58.850.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!



Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

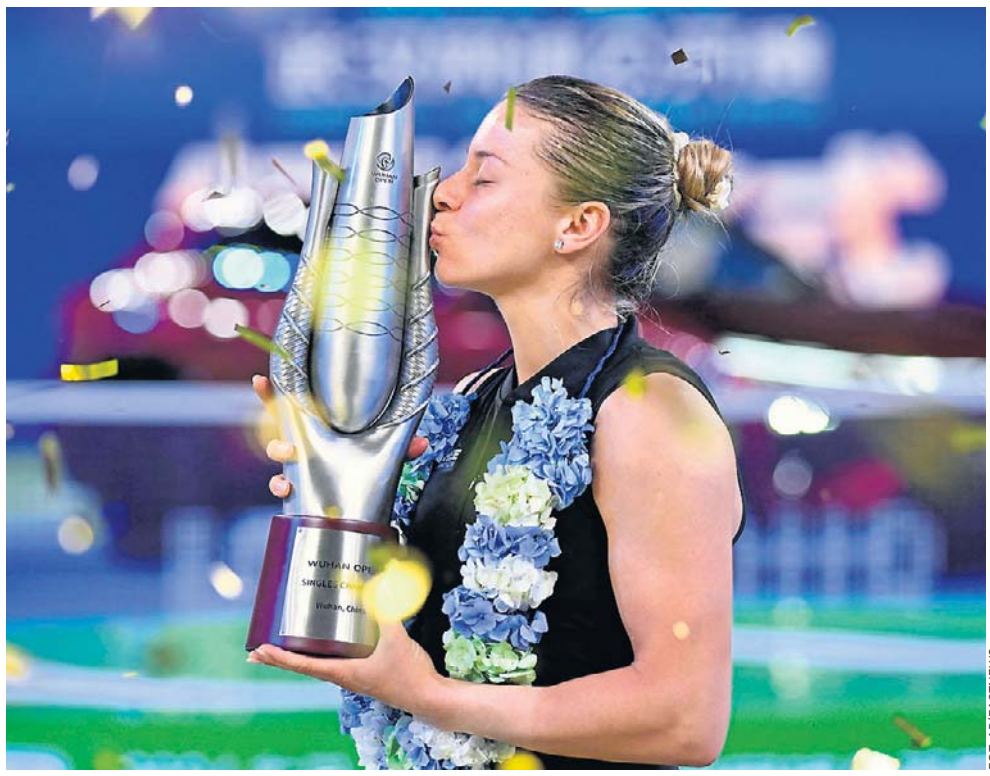
eprasa.pl fd783bfb87

TENIS

Umarła królowa, niech żyje królowa. Chwalińska z tytułem Wuhan Open

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wygrała turniej WTA 1000 w Wuhan. W niedzielnym finale pokonała brytyjską tenisistkę Sonay Kartal 2:6, 6:4, 6:2. To pierwszy tytuł Chwalińskiej w cyklu WTA.



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska z pierwszym trofeum WTA 1000 Wuhan Open

W sobotnim półfinale Iga Świątek zdawała się kontrolować mecz w starciu z Mają Chwalińską, gdy w pierwszym secie po dwukrotnym przełamaniu prowadziła 5:3 i miała nawet dwa setbole.

Chwalińska obroniła dwa punkty setowe, przegrywając 3:5 w pierwszym secie, zanim Świątek wzięła przerwę na kontuzję uda. Maja wygrała 10 z kolejnych 11 gemów, kończąc mecz w 2 godziny i 8 minut.

Świątek zaliczyła 37 zwycięskich zagrań i 33 niewymuszone błędy, podczas gdy Chwalińska, tegoroczna wicemistrzyni French Open, zanotowała 19 zwycięskich zagrań i zaledwie 7 niewymuszonych błędów.

Chwalińska pokonała swoją utytułowaną przyjaciółkę z dzieciństwa i w niedzielę zagrała o pierwszy tytuł w WTA Tour. Jej rywalką była Brytyjka Sonay Kartal.

Po raz pierwszy od początku istnienia turnieju w Wuhan dwie zawodniczki spoza pierwszej dwudziestki w rankingu dotarły do finału. Chwalińska zajmowała przed zawodami 22. miejsce, a Kartal, grająca dopiero w drugim turnieju po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, była na 170. miejscu.

Leworęczna Maja została pierwszą mańkutką od czasów Czeszki Petry Kvitovej w 2019 roku, która osiągnęła Wielkiego Szlema i WTA 1000 w tym samym roku.

Sonay Kartal walczyła o swój drugi tytuł w karierze po zwycięstwie w turnieju WTA 250 w Monastirze w Tunezji w 2024 roku. Wszystkie pięć zawodniczek, które pokonała w tym tygodniu, znajdowało się w pierwszej 50-tce rankingu, a ona przegrała tylko jednego seta.

W półfinale Kartal odrobiła stratę 1:4 w pierwszym secie i wymusiła tie-break, w którym przetrwała dwa punkty setowe, zanim wygrała trzeciego seta. Jelena Ostapenko zbudowała kolejną przewagę 4:1 w drugim secie, zanim straciła siły i odpadła po 2 godzinach i 12 minutach.

W pierwszym secie Sonay Kartal prowadziła 6:2, 2:0 po tym, jak przełamała cztery z pięciu pierwszych gemów serwisowych Mai Chwalińskiej.

Od tego momentu Chwalińska straciła serwis tylko raz i pięciokrotnie przełamała 24-letnią Brytyjkę, dokonując tym samym imponującego zwrotu akcji.

Przy stanie 5:2 w trzecim secie Chwalińska zdobyła gema w trzecim meczbolu, broniąc trzech break-pointów.

Maja w drodze do finału w Wuhan pokonała Mayarę Sherif, Marię Bouzkovą, Ivę Jovic, Marię Sakkari i Igę Świątek.

Sonay odniosła zwycięstwa nad Anheliną Kalininą, Belindą Bencic, Jasmine Paolini, Eliną Svitoliną i Jeleną Ostapenko.

Obie zawodniczki rywalizowały w swoim pierwszym finale WTA 1000, a zwycięstwo Chwalińskiej oznaczało jej pierwszy tytuł WTA Tour.

Poprzednio szansę na tytuł Maja Chwalińska miała w czerwcu, ale w finale przełomowego dla niej French Open przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą.

Turnieje rangi 1000 ustępują tylko Wielkim Szlemom.

Impreza w Wuhan rozgrywana jest od 2014 roku, a wcześniej wygrywały ją zawodniczki dużego kalibru. Trzy triumfy ma Białorusinka Aryna Sabalenka, dwa Czeszka Petra Kvitova, a po jednym Amerykanki Venus Williams i „Coco" Gauff oraz Francuzka Caroline Garcia.

Chwalińska jest zaledwie czwartą tenisistką, która zdobyła swój pierwszy tytuł w karierze w turnieju WTA 1000, po Naomi Osace, Biance Andreescu i Victorii Mboko.

Maja została piątą Polką w historii, która wygrała turniej z cyklu WTA Tour. Łącznie jest to 51. zwycięstwo w historii polskiego kobiecego tenisa w zawodach tej rangi.

Najwięcej – 26 tytułów – ma na koncie Iga Świątek, która w Wuhan przegrała w półfinale z Chwalińską. Agnieszka Radwańska odniosła 20 turniejowych zwycięstw, Magda Linette – trzy, a Magdalena Fręch – jedno.

Zdobyła 1000 punktów w rankingu, co zwiększyło jej łączny dorobek punktowy do 2681 „oczek" i w poniedziałek awansuje na 11. miejsce na liście WTA. Ponadto zyskała 665 tysięcy dolarów dla triumfatorki, czyli około 2,5 mln zł.

KRÓTKO

Piłka nożna

Marciniak sędzią meczu Liverpoolu w LM

Eksportowy polski arbiter Szymon Marciniak poprowadzi we wtorek mecz trzeciej kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów z udziałem Liverpoolu i Villarrealu – ogłosiła UEFA. Na liniach asystować mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. Sędzią technicznym będzie Wojciech Myć, a arbitrem VAR – Piotr Lasyk. Mecz rozpocznie się we wtorek o godzinie 21.

MMA

Wygrana Wiśniewskiej w PFL w Chicago

Paulina Wiśniewska (na zdjęciu) wygrała na punkty jednogłośną decyzją sędziów w trzyrundowej walce wagi muszej z Australijką Chelseą Hackett w Professional Fighters League na gali w Chicago. W walce wieczoru tytuł mistrzyń i wagi muszej Amerykanka Liz Carmouche w pięciorundowym pojedynku musiała uznać wyższość swojej rodaczki Jeny Bishop.

Strzelectwo

Kowalewicz ze srebrem w MŚ w Kairze

Maciej Kowalewicz (TS Gwardia Olsztyn) zdobył w Kairze srebrny medal strzeleckich mistrzostw świata w karabinie na 300 metrów z trzech postaw.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

PŁYWANIE

Czwarta korona niepokonanej królowej sprintu

Paweł Wiśniewski

Katarzyna Wasick trzeci rok z rzędu wygrała klasyfikację generalną Pucharu Świata – „Silk Road Tour" – w pływaniu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. W Astanie, Polka nie miała sobie równych, wygrywając w czasie 23.30.

Na finiszu tej konkurencji Wasick okazała się szybsza od Holenderki Marrit Steenbergen, której zmierzono 23.41.

Na dystansie dwukrotnie dłuższym, nasza pływaczka była czwarta, a stopery sędziowskie zatrzymały się na 52.33. A triumfowała... Steenbergen - 50.52.

Dla 34-letniej Wasick było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo tym stylem na najkrótszym z dystansów w Pucharze Świata. Od czasu mistrzostw świata w 2022 roku Polka pozostaje niepokonana w finałach na 50 metrów stylem dowolnym na basenie 25-metrowym!

– Wygrywać tyle razy, przez tyle lat, w moim wieku – to nie jest łatwe, zdecydowanie nie jest łatwe – stwiedziła Kasia po zakończeniu rywalizacji.

Za wygraną w trzech tegorocznych imprezach Pucharu Świata Polka otrzymała czek na 10 000 dolarów.

Katarzyna Wasick po raz czwarty w karierze zdobyła potrójną koronę Pucharu Świata na 50 metrów stylem dowolnym. Wcześniej dokonała tego w 2022 roku oraz w latach 2024-2025.

W Astanie, zawodniczka AZS AWF Katowice oprócz rywalizacji na 50 i 100 metrów wystąpiła także po raz drugi w karierze na 1500 metrów stylem dowolnym. Jej wynik 18:38.61 zapewnił jej 6. miejsce. Wygrała reprezentantka Singapuru – Gan Ching Hwee (15:38.41). Zawody w Kazachstanie zakończyły tegoroczny cykl Pucharu Świata.

eprasa.pl fd783bfb87

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

ORLEN EKSTRAKLIGA KOBIET

Wyniki: UKS SMS Łódź - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (0:1), Lech/UAM Poznań - Pogoń Szczecin 1:3 (1:1), Czarni Sosnowiec - AP Orlen Gdańsk 1:1 (1:1), Bramki: Emilia Sobierajska (45) - Klaudia Fabova (19), Ślęza Wrocław - Śląsk Wrocław 3:2 (0:2), GKS Katowice - UJ Kraków 3:0 (1:0), Legionistki Warszawa - Górnik Łęczna 1:1 (1:1)

Tabela

1. GKS Katowice	7	19	24-6
2. Górnik	7	16	18-6
3. Pogoń	8	15	19-10
4. Czarni	6	14	16-4
5. AP Orlen	8	14	12-10
6. UJ Kraków	7	10	10-13
7. Legionistki	8	10	16-20
8. Rekord	8	7	9-17
9. SMS Łódź	7	6	5-12
10. Lech/UAM	7	4	9-20
11. Ślęza	7	4	8-18
12. Śląsk	8	3	8-18

LIGA

ŁKS ŁÓDŹ - PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 1:0 (0:0)

Bramka: Karol Podliński (90)

MIEDŹ LEGNICA - STAL MIELEC 3:0 (1:0)

Bramki: Wojciech Hajda (34), Kristian Fucak (49), Asier Cordoba (82)

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - POLONIA WARSZAWA 0:1 (0:0)

Bramka: Dave Gnaase (85)

POLONIA BYTOM - CHROBRY GŁOGÓW 3:2 (3:0)

Bramki: Konrad Andrzejczak (22), Benedik Mioć (41), Kamil Wojtyra (43) - Jakub Grić (65, 74-karny)

RUCH CHORZÓW - ODRA OPOLE 3:0 (1:0)

Bramki: Szymon Szymański (34-karny, 76-karny), Teddy Sutherland (58)

WARTA POZNAŃ - UNIA SKIERNIEWICE 1:0 (1:0)

Bramka: Jakub Apolinarski (8)

LECHIA GDAŃSK - ARKA GDYNIA, POGOŃ SIEDLCE - STAL RZESZÓW - MECZE ZAKOŃCZYŁY SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - PUSZCZA NIEPOŁOMICE - 19.10

Tabela

1. Pogoń G. M.	11	21	19-9
2. Polonia W.	11	20	18-13
3. Warta	11	18	19-15
4. Ruch	11	18	14-11
5. ŁKS	11	18	14-11
6. Miedź	11	17	17-10
7. Termalica	10	17	16-14
8. Lechia	10	16	19-16
9. Polonia B.	11	15	18-19
10. Stal Rz.	10	14	11-17
11. Pogoń S.	10	12	10-11
12. Chrobry	11	12	13-15
13. Odra	11	12	8-12
14. Stal M.	11	12	16-27
15. Arka	10	11	12-13
16. Podbeskidzie	11	11	13-15
17. Unia	11	11	12-18
18. Puszcza	10	9	11-14

II LIGA

Wyniki: Górnik Łęczna - Stal Stalowa Wola 1:2 (1:0), Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:2 (1:1). Bramki: Dawid Burka (11) - Valerijs Sabala (42-karny), Filipek Mosek (50), Legia II Warszawa - GKS Tychy 1:2 (0:1), Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra 0:0, Resovia - Sokół Kleczew 0:0, Śląsk II Wrocław - Avia Świdnik 1:2 (0:0), Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 1:1 (1:1), Znicz Pruszków - Rekord Bielsko-Biała, Sandecja Nowy Sącz - Zawisza Bydgoszcz - mecze zakończyły się po zamknięciu wydania gazety

Tabela

1. Znicz	11	26	24-12
2. GKS Tychy	12	26	19-7
3. Górnik	12	20	22-15
4. Podhale	12	19	22-20
5. Olimpia	12	19	15-17
6. Hutnik	12	18	19-16
7. Chojniczanka	12	18	21-20
8. Rekord	11	17	16-12
9. Avia	12	17	16-18
10. Zawisza	11	16	17-14
11. Sandecja	11	16	15-12
12. Lechia	12	16	20-18
13. Stal	12	16	21-24
14. Legia II	12	13	23-21
15. Śląsk II	12	10	20-24
16. Sokół	12	9	12-25
17. Świt	12	9	12-26
18. Resovia	12	5	7-20

III LIGA

LIPNO STĘSZEW - KKS 1925 KALISZ 1:0 (0:0)

Bramka: Stanisław Kaptur (58)

GEDANIA GDAŃSK - BŁĘKITNI STARGARD 2:2 (2:2)

Bramki: Konrad Waliszewski (7, 24) - Szymon Krocz (10, 33)

GROM NOWY STAW - CHEMIK BYDGOSZCZ 2:0 (1:0)

Bramki: Igor Jankowski (31-karny, 90)

UNIA SWARZĘDZ - VICTORIA WRZEŚNIA 0:0

NOTEĆ CZARNKÓW - BAŁTYK KOSZALIN 0:3 (0:1)

Bramki: Mariusz Bedliński (20-karny), Alan Krauze (90), Oliver Albiński (90+3)

ELANA TORUŃ - KOTWICA KÓRNIK 3:1 (2:1)

Bramki: Maciej Rożnowski (33), Igor Sarnowski (45-samobójcza), Arkadiusz Orzeł (80) - Jakub Szalaty (35)

WDA ŚWIECIE - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:0 (0:0)

Bramka: Paweł Słaby (76)

KLUCZEVIA STARGARD - WIKĘD LUZINO 3:2 (2:1)

Bramki: Kacper Pietrzyk (14, 51), Dmytro Jefimenko (41) - Piotr Kurbiel (30), Wiktor Sawicki (84)

LECH II POZNAŃ - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 2:3 (1:2)

Bramki: Kamil Jakóbczyk (10), Karol Delikat (73) - Patryk Mikita (27, 49), Paweł Ratajczak (45)

Tabela

1. Polonia	13	33	38-18
2. Luzino	13	28	36-16
3. Wda	13	24	20-18
4. Kluczevia	12	22	22-20
5. Błękitni	13	19	32-25
6. Bałtyk	13	19	19-16
7. Lech II	12	18	24-24
8. Noteć	13	17	19-19
9. KKS Kalisz	13	17	18-20
10. Grom	13	16	30-29
11. Elana	13	16	20-23
12. Unia	13	15	21-20
13. Gedania	13	15	28-28
14. Flota	13	14	15-22
15. Chemik	13	12	19-26
16. Victoria	13	12	12-23
17. Lipno	13	11	16-26
18. Kotwica	13	11	20-36

IV LIGA

GRYF WEJHEROWO - CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI 0:0

SOKÓŁ BOŻEPOLE WIELKIE - ARKA II GDYNIA 1:3 (0:2)

Bramki: Oskar Kryża (66) - Marcus da Silva (19), Jan Strzecki (43), Jakub Klockowski (90)

CARTUSIA KARTUZY - POGOŃ LĘBORK 1:0 (0:0)

Bramka: Krzysztof Wicki (53)

RADUNIA STĘŻYCA - JAGUAR GDAŃSK 0:2 (0:2)

Bramki: Wiktor Pionk (15), Szymon Nowicki (42)

ANIOŁY GARCZEGORZE - WIERZYCA PELPLIN 2:3 (0:0)

Bramki: Mateusz Wachowiak (86), Michał Małkowski (90+3) - Hieronim Gierszewski (47), Bartosz Apostołowicz (81), Oliwier Bieniek (89)

GRYF SŁUPSK - KP STAROGARD GDAŃSKI 2:0 (0:0)

Bramki: Kacper Jendruch (63), Damian Mosiejko (90+3)

DOLINA SPERANDA NIEPOGLĘDZIE - STOLEM GNIEWINO 1:3 (1:2)

Bramki dla Stolema: Oliwer Kątny (14), Nikodem Wejher (23), Kacper Nowak (72)

POWIŚLE DZIERZGOŃ - STOCZNIOWIEC GDAŃSK 1:2 (1:0)

Bramki: Robert Hirsz (39) - Klaudiusz Filas (52), Dominik Zakrzewski (56)

CHOJNICZANKA II CHOJNICE - SPARTA SYCEWICE 3:1 (3:1)

Tabela

1. Czarni	12	32	36-4
2. Cartusia	12	31	35-4
3. Arka II	12	27	27-7
4. Gryf W.	12	24	16-6
5. Gryf Sł.	12	23	22-9
6. Pogoń	12	23	20-14
7. Stoczniowiec	12	18	23-18
8. KP Starogard	12	17	19-20
9. Radunia	12	15	14-14
10. Sokół	12	14	23-24
11. Wierzyca	12	14	14-23
12. Jaguar	12	13	20-26
13. Anioły	12	12	15-22
14. Stolem	12	12	16-24
15. Chojniczanka II	12	11	20-33
16. Powiśle	12	9	15-26
17. Sparta	12	4	12-44
18. Dolina	12	3	8-37

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011600247

Z głębokim smutkiem
i poczuciem niepowetowanej straty
żegnamy

ś†p

Tomasza Fogla

aktora, solistę Teatru Muzycznego
im. Danuty Baduszkowej w Gdyni,
wybitnego pedagoga i wychowawcę wielu pokoleń artystów.

Talentem, sceniczną charyzmą i niezwykłą wrażliwością
wzbogacał kolejne przedstawienia, pozostawiając kreacje,
które na trwałe zapisały się w pamięci widzów
i historii gdyńskiej sceny muzycznej.

Był Artystą, dla którego teatr stanowił przestrzeń
twórczej pasji, emocji i spotkania z drugim człowiekiem.

Swoją wiedzą, doświadczeniem i miłością do sztuki
dzielił się z młodymi artystami,
kształtując nie tylko ich umiejętności,
ale również wrażliwość i szacunek dla sceny.

Z wdzięcznością za wspólne lata, wzruszenia
i wszystko, co pozostawił po sobie
– żegnamy Go z głębokim szacunkiem.

Dyrekcja, Zespół Artystyczny i Pracownicy
Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni

0011599904

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ś † P

prof. dr. hab. n.med.

Walentego Nyki

Wybitnego Lekarza, Cenionego Wykładowcy
i Wychowawcy wielu pokoleń kadr medycznych

prof. UG dr. hab. Maciejowi Nyce oraz
całej Rodzinie i Bliskim zmarłego

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zespół Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego
i Ochrony Środowiska WPiA UG

0011599848

Dnia 13 października odeszła
nasza kochana Żona, Mama, Babcia

ś†p

Daniela Mielewczyk

lat 72

Masza św. za Zmarłą zostanie odprawiona
we wtorek 20.10.2026 o godz. 11.00 w kościele
pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Kcyńskiej 2 w Gdyni.
Różaniec o godz. 10.30.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy Św.
na Cmentarzu Parafialnym Gdynia-Cisowa.

Ze smutkiem zawiadamiają
mąż z rodziną

eprasa.pl fd783bfb87

KRZYŻÓWKA NR 161

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W	
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	E	■	K	R	U	Ż	A		
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G	
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N	
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E	
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R	
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■	
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń	
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■	
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T	
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R	
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O	
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K	
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A	
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

znak rodowy
roślinny motyw dekoracyjny
pióropusz
odcinek całości
siatkarze z Bełchatowa
fundament
śmieszność
dawna kurtka wojskowa
dumny z ogona
wkładka w gazecie
niewiadoma
miękka tkanina
aparat projekcyjny
oprawa książki
leczniczy zabieg płucny
pszczeli produkt
otwór Wezuwiusza
sportowa lub targowa
skandowiec
gruby sznur
ukochana Aleksandra Wielkiego
... Lisa w Luwrze
łgarstwo, kłamstwo
przyrząd gimnastyczny
dawna nazwa wiertła
opera Moniuszki
zbudowana przez bobry
matka Ezawa
imię twórcy agenta 007
cząstka materii
kasynowa moneta
roślina przemysłowa
przełożona klasztoru
wyrwana z kalendarza
papuga z Nowej Zelandii
gra w karty dla sztygara

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl fd783bfb87